Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 261. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 12 listopada 1929 r. | Rok XXIII.

25 lecie odłamu rewolucyjnego P. P. S.

Warszawa, 10. 11. (Pat.) O godz. 15 rozpoczęły się w sali rady miejskiej obrady zjazdu członków byłych organizacji bojowych. Na zjeździe obecni byli pani **marszałkowa Piłsudska,** generałowie Rydz-Śmigły, Sosnkowski, Bończa-Uzdowski, pułk. Sławek, **posłowie frakcji rewolucyjnej PPS** Jaworowski, Downarowicz i posłanka Praussowa na czele, wojewoda Twardo i inni.

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem p. **minister Prystor,** poczem zabrał głos poseł Downarowicz, który w obszernej manifestacji zobrazował dzieje walk robotniczych o niepodległości Polski **pod wodzą marszałka Piłsudskiego.** Poszczególne momenty przemówienia przerywane były burzliwymi oklaskami, a gdy mówca podkreślił zasługi p. marszałka Piłsudskiego dla odbudowy państwa polskiego, wszyscy powstali z miejsc, urządzając **spontaniczną owację wodzowi narodu.**

W zakończeniu swego przemówienia poseł Downarowicz przedstawił deklarację ideową, która została przyjęta oklaskami.

Pomnik Okrzeji.

Warszawa, 10. 11. (Pat.) W dalszym ciągu obrad zjazdu członków byłej organizacji bojowej posłanka Praussowa zreferowała projekt statutu organizacji **Bratniej Pomocy** z byłych bojowców, zaznaczając, że będzie to organizacja apolityczna i bezpartyjna. Zkolei przystąpiono do **wyboru władz** nowo utworzonej organizacji. Do zarządu weszli p. minister Prystor, generał Sosnkowski, poseł Jaworowski, poseł Downarowicz, radny Fidziński, posłanka Praussowa, p. Kruk-Łagowski, Edward Dąbrowski, Domański, Żuchowski i Czajkowski. Pozatem zjazd postanowił powołać **komisję historyczną,** mającą opracować gotowy materjał, dotyczący działalności byłej organizacji bojowej oraz komisję wydawniczą, która przejmie następnie funkcje komisji historycznej. Wreszcie przyjęto wniosek, w myśl którego wzniesiony ma być **pomnik ku czci Okrzeji.**

Strumienie zimnej wody na rozpalone głowy.

Lwów, 11. 11. (Tel. wł.) Podczas wczorajszych manifestacyj PPS z okazji **25-lecia walki z caratem** doszłoby niemal do starcia między policją a manifestantami. Pochód udał się przed teatr miejski, gdzie miały być przemówienia mimo zakazu ze strony starostwa grodzkiego. Przybyła straż pożarna i policja, która zapowiedziała, że **zaleje manifestantów strumieniami wody.** Wobec tego w milczeniu **rozwiązano pochód.**

Lwów, 10. 11. (Pat.) Z okazji 25-lecia walk bojowców z caratem odbyła się dziś o godz. 10 rano w sali muzeum przemysłowego akademja frakcji rewolucyjnej PPS.

Dwa „konkurencyjne“ obchody w stolicy.

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł.) W Warszawie odbyły się wczoraj **dwa konkurencyjne obchody** z okazji święta niepodległości. Osobno urządzało PPS a osobno frakcja rewolucyjna. Każdy pochód odbył się **w innej godzinie** i zjawił się **na placu Grzybowskim.** Z posłów socjalistycznych przemawiali posłowie Arciszewski, Barlicki i Pragier. Manifestanci wznieśli szereg okrzyków na cześć sejmu i marszałka Daszyńskiego, później zebrała się BBS, gdzie przemawiał m. i. **pułk. Sławek.** Przebieg obchodów był spokojny i **do żadnych zaburzeń nie doszło.**

„Mobilizacja“ socjalistów.

Bydgoszcz, 10. 11.

Dwudziestą i piątą rocznicę wystąpienia bojowego socjalistów polskich na placu Grzybowskim w Warszawie, wyzyskała **PPS** do manifestacyj publicznych przeciwko obecnemu rządowi, w którym przecież zasiada **jej dawniejszy wódz „Ziuk“** (Józef Piłsudski.)

Z rozrzuconych masowo w Bydgoszczy **ulotek** dowiedzieli się obywatele, że nie tyle chodziło socjalistom o uczczenie niepodległości, co **o zmobilizowanie wszystkich sił** do jakiejś nieokreślonej bliżej „walki“ przeciwko dyktaturze — w obronie zagrożonego sejmu i demokracji...

„Mobilizacja“ ta wypadła w Bydgoszczy **bardzo skromnie.** Na wiecu politycznym w Strzelnicy zgromadziło się wprawdzie około **600 osób,** lecz nie wszyscy byli zwolennikami PPS. Przemówień urzędnika kolejowego Jaworskiego, dawniejszego więźnia X pawilonu, i posła Kaczanowskiego z Warszawy, wysłuchano dość obojętnie, **bez zapału,** którym się był objawiał w okrzykach lub częstych oklaskach. Do manifestacyjnego pochodu ulicznego stanęło około 200 osób, czyli znacznie mniej, aniżeli tego byliśmy świadkami w dniu 1 maja. „Mobilizacja“ zatem nie pokazała przyrostu, lecz **dalszy ubytek siły PPS na gruncie tutejszym.**

Pochód przeszedł spokojnie ulicami Toruńską Bernardyńską i Jagiellońską i rozwiązał się na Dolinie przed główną kwaterę socjalistów, gdzie przemawiał poseł Tadeusz Matuszewski, dawniejszy socjalista niemiecki, który w polskim ruch niepodległościowym udziału nie brał, wyznając zresztą te same zasady co ongiś socjaliści austrjaccy: Daszyński i Liebermann, iż proletarjusze nie mają ojczyzny...

Uczczenie pamięci 480 poległych urzędników Policji Państwowej.

Odznaczenie zasłużonych.

Warszawa, 11. 11. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyło się w kościele pokarmelickim nabożeństwo żałobne za duszę 480 oficerów i szeregowych policji państwowej, którzy polegli w obronie współobywateli bezpieczeństwa i porządku. Nabożeństwo zaszczycił swą obecnością p. **minister Składkowski** jako najwyższy zwierzchnik policji wiceminister generał Konarzewski, reprezentujący p. marsz. Piłsudskiego, pułk. Wieniawa - Długoszewski, komendant miasta oraz komendant główny policji państwowej pułk. Jagrym-Maleszewski. Równocześnie odbyły się nabożeństwa w kościele ewangelickim na Lesznie, w kościele ewangelicko-augsburskim na Placu Małachowskiego, w cerkwi prawosławnej i w synagodze. Komendant główny policji państwowej **pułk. Jagrym- Maleszewski** złożył w obecności delegatów wszystkich komend wojewódzkich wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zkolei odbył się **apel honorowy,** podczas którego podinspektor Horodyński odczytał nazwiska wszystkich oficerów i szeregowych policji państwowej, którzy polegli w ciągu ubiegłych 11 lat. Następnie przed frontem kompanji honorowej nadkomisarz Kusiński odczytał rozkaz komendy głównej, poczem pułk. Jagrym Maleszewski przystąpił do **dekorowania krzyżem zasługi** za działalność 16 wyróżnionych oficerów i szeregowych policji państwowej.

Bydgoscy Niemcy otrzymywali pieniądze z Berlina!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 11. Niedzielna **„Berliner Börsenzeitung“,** znane pismo nacjonalistyczne pozbawione od niedawna debitu w Polsce, zamieszcza dłuższą **depeszę swojego bydgoskiego współpracownika,** w której donosi o pogłoskach krążących w kołach mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy. Według pogłosek tych miały wpaść w ręce polskich władz **podczas rewizji w bydgoskiem biurze sejmowem frakcji niemieckiej dokumenty,** stwierdzające, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych popiera finansowo mniejszość niemiecką w Polsce. Korespondent „Börsenztg.“ twierdzi jednakowoż, że pieniądze te przeznaczone i wydane **jedynie na cele kulturalne** i sądzi że jest to zwyczajem międzynarodowym, gdyż podobnie popiera rząd polski cele kulturalne swojej mniejszości w Niemczech. Zwraca uwagę spokojny ton całej depeszy, odmiennej od zwykłych napadów tej gazety na wszystko, co polskie.

Pod koniec depeszy zaznacza jeszcze współpracownik, że **porozumienie handlowe niemiecko-polskie** będzie ograniczone możliwościami ustępstw niemieckich, które muszą być w zgodzie z ciężkiem położeniem rolnictwa niemieckiego. **B.**

„Wielka koalicja“ rządowa w Niemczech zachwiana.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 11. W Berlinie panuje możliwość kryzysu rządowego, ponieważ niemiecka partja ludowa, reprezentowana w gabinecie przez **ministra Curtiusa,** przyszłego ministra spraw zagranicznych, oraz prawdopodobnie przez **prof. Moldenhauera,** wyznaczonego na następcę Curtiusa w ministerstwie gospodarstwa Rzeszy, oświadczyła, że nie czuje się związana ogólną linją polityki rządu Hermana Müllera, a uważa osoby ministrów swoich w rządzie za osobiste angażowanie się. W ten sposób pragną ludowcy niemieccy zaznaczyć, że mogą prowadzić nawet politykę antyrządową, czyli że tak zwana **wielka koalicja,** obejmująca partję ludową, centrum, demokratów i socjalistów, **w rzeczywistości już nie istnieje.**

Oprócz trudności robionych przez partję ludową wysuwa się rzeczowy stosunek opozycyjny centrum, które jako partja katolicka nie może się zgodzić z projektem t. zw. **reformy rozwodów,** polegającej na ułatwieniu na przyszłość rozwodów przez dopuszczenie do rozejścia się małżeństw nawet w tym wypadku, gdy z żadnej strony nie jest stwierdzona wina. Programowe oświadczenie w tym duchu to znaczy przeciw reformie rozwodów, złożył we wczorajszą niedzielę były kanclerz Rzeszy **dr. Marx,** który zaznaczył, że centrum nie zawaha się przed wystąpieniem z koalicji, jeżeli projekt ustawy o reformie rozwodów zostanie wprowadzony pod obrady.

Tak więc położenie jest dla rządu Rzeszy bardzo trudne, gdyż z drugiej strony socjaliści, najsilniejsza partja niemiecka, są zapalonymi zwolennikami ułatwienia rozwodów. **B.**

Nieudałe wiece P. P. S.

Kraków, 10. 11. (Pat.) W przeddzień 11 rocznicy odzyskania niepodległości odbył się **szereg uroczystości** w poszczególnych miastach powiatu krakowskiego, jak w Chrzanowie i Brzeszczowie. W Zagłębiu Krakowskiem wyznaczony był na dziś szereg wieców **PPS,** które jednakże **doznały całkowitego niepowodzenia.** Na wiec w Trzebini przyhyło zaledwie 100 robotników. Wiec ten zamienił się na manifestację patrjotyczną na cześć marsz. Piłsudskiego.

Strzelcy maszerują...

W Warszawie odbyła się wielka parada Strzelca pod wodzą generała Rożena przy udziale około 4.000 strzelców umundurowanych i uzbrojonych.

List z Krakowa.

Sprawa wyborów do Rady Miejskiej. — O politechnikę. — Zjazdy organizacji katolickich. — Wystawy malarzy. — Z teatru.

Sprawa nowych wyborów do Rady miejskiej w Krakowie nie może doczekać się załatwienia. Ostatnie wybory odbyły się w r. 1911, a uzupełniające wybory w 1914 r. Ponadto ⅓ radnych miejskich wyzyskała swą godność na podstawie nominacji, a to w tzw. IV kurji wprowadzonej w r. 1918 przez Polską Komisję likwidacyjną, powstałą po upadku Austrji oraz po przyłączeniu Podgórza do Krakowa w r. 1916. „Najmłodsi" członkowie Rady piastują mandaty już rok **jedenasty**, „najstarsi" lat **ośmnaście**. Rada miejska, licząca statutowo 123 członków ma ich zaledwie 90, bo reszta już wymarła, nie pozostawiając następców. Wątpię czy istnieje już nie w Polsce, ale na całym świecie cywilizowanym Rada gminna, któraby przez lat 18 nie była odnawiana. Rada miasta Krakowa wzięła niewątpliwie rekord długości swego trwania. Trzeba przyznać, że ze strony niektórych ugrupowań krakowskiego „parlamentu" jak np. Ch. D., PPS i ND były usiłowania, by doprowadzić do nowych wyborów. Był nawet moment, który nadawał się do przeprowadzenia tego zamiaru, a to r. 1924, w którym nastąpiło rozwiązanie Rady. Niestety znalazły się zawsze poważne przeszkody, które krzyżowały plany tych, którzy pragnęli wprowadzić w zatęchłe mury ratusza krakowskiego trochę świeżego powietrza.

Sprawę wyborów do Rady grodu podwawelskiego poruszono ponownie na ostatniem posiedzeniu z dnia 7 bm. Uchwalono wezwać prezydenta miasta do poczynienia starań w kier. możliwości rozpisania wyborów. W ciągu miesiąca ma tę sprawę rozpatrzeć sekcja prawnicza Rady łącznie z prezydjum miasta. Czy ten termin zostanie dotrzymany, należy wątpić, gdyż obecny zarząd Krakowa zadowolony jest z obecnego stanu rzeczy. Mając większość złożoną z zależnych od siebie radnych, nie spieszy się do wyborów, przy których zapewne utraciłby większość w Radzie i musiałby ustąpić nowym ludziom.

Na wspomnianem posiedzeniu Rady przedstawił prezydent inż. Rolle oświadczenie ministra oświaty p. Czerwińskiego w sprawie politechniki w Krakowie. Sprawa ta stała się aktualną z chwilą, gdy w Katowicach zaczęło mówić o utworzeniu w tem mieście politechniki, a nawet podjęto przedwstępne prace przygotowawcze. Ponieważ Kraków słuszne ma pretensje, by tego rodzaju zakład naukowy jak politechnika został w jego murach, przeto rozpoczęto w tym kierunku akcję. Odbyło się szereg narad i konferencyj, utworzono nawet specjalny komitet, któremu przewodniczy wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski. Na Radzie miejskiej poruszano tę sprawę kilkakrotnie, zwłaszcza, że utworzenie politechniki w Katowicach pociągnęłoby za sobą przeniesienie do Katowic krakowskiej akademji górniczej. Na skutek tej akcji odniósł się prezydent miasta do ministra oświaty, który oświadczył mu, że kreowanie nowej, trzeciej w państwie politechniki (Warszawa, Lwów) nie leży w planach ministerstwa. Cała zatem sprawa politechniki wydaje się nieaktualna.

W dniach od 1—3 bm. odbył się w Krakowie zjazd akademickich kół misyjnych, w którym wzięła udział młodzież uniwersytecka z Poznania, Lwowa, Warszawy, Wilna, Krakowa i Lublina. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, poświęconych zagadnieniom misyjnym. Z okazji zjazdu urządzono w domu ks. ks. Misjonarzy wystawę misyjną, której inicjatorami byli księża Misjonarze, Jezuici i SS. Urszulanki oraz Sodalicja św. Piotra Klawera.

Równocześnie ze zjazdem kół misyjnych obradował zjazd Sodalicji żeńskich z archidiecezji krakowskiej przy udziale przeszło 700 delegatek z Krakowa i prowincji, oraz zjazd księży moderatorów Sodalicji.

Wielką atrakcją dla kulturalnej publiczności miasta Krakowa była wystawa malarzy, skupionych w towarzystwie „Zwarnik". Wystawa, urządzona w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim cieszyła się niebywałą frekwencją, na którą zasługiwała w całej pełni. Muzeum Narodowe w Sukiennicach wystawiło dzieła śp. Jacka Malczewskiego. Wśród przeszło 60 obrazów zmarłego mistrza jest szereg prawie nieznanych, dostarczonych przez osoby prywatne.

Na scenie teatru im. Słowackiego odnosi zasłużone triumfy artysta teatrów warszawskich p. Jaracz, zwłaszcza w komedji Szaniawskiego „adwokat i róże" i w komedji Flersa i Cailleveta „Pan Brotonneau". W dniu 9 bm. wchodzi na afisz sztuka Wiszniewskiego „Wiatr od pól". Autorem komedji jest były dyrektor Teatru ludowego w Krakowie i znaczny pisarz dramatyczny. **J. P.**

Podziękowanie
min. Kwiatkowskiego za okręt „Pomorze".
Patrjotyczny czyn Pomorzan. — List dziękczynny ministra handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiego.

Toruń, 10. 11. (PAT) Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzki Komitet Floty Narodowej) w Toruniu otrzymał od p. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, następujące pismo:

W związku z pismem Panów z dnia 31 lipca br. wyrażam Wydziałowi Wykonawczemu Wojewódzkiego Komitetu Obchod. Dziesięciolecia Niepodległości w Toruniu uznanie i serdeczne podziękowanie za obywatelski czyn jednogłośnej uchwały zakupu żaglowca „Colbert" i ofiarowanie go rządowi Rzplitej jako statku szkolnego. Dar ten świadczy wybitnie o wysokiem zrozumieniu zagadnienia morskiego dla naszego kraju, a tem cenniejszy, że ofiarowany został przez dzielnicę pomorską, podkreślając jej nierozerwalną łączność z Macierzą. Z wdzięcznością więc dar ten przyjmuję.

Statek szkolny „Colbert" po przejściu pod polską banderę nosić będzie zgodnie z życzeniem Komitetu nazwę „Pomorze".

Zaznaczam jednocześnie, że oględziny wspomnianego statku i na wodzie i w doku, dokonane przez komisję techniczną Ministerstwa Przemysłu i Handlu, do której należeli radca kpt. w. ż. Stecki i komendant statku szkolnego kpt. w. ż. Maciejewicz wykazały zupełną przydatność „Colbert" dla celów praktyki szkolnej.

(—) Min. Kwiatkowski.

Każdy sobie rzepkę skrobie...
Z radości, iż odzyskali niepodległość, tłuką się partyjnicy po łbach.

W Krakowie odbył się wczoraj w teatrze Gong **wiec stronnictwa Piasta**, w którym brali udział posłowie **Witos**, Rataj, Kiernik i Brodacki. Około godz. 1 w południe **wtargnęła do sali** obrad jakaś grupa ludzi w ubraniach góralskich. Usiłowali oni **przeszkodzić obradom** i między uczestnikami wiecu wywiązała się **bójka**, która przeniosła się na plac przed teatrem. **Kilka osób zostało poturbowanych.** Policja interwenjowała i zdołała zlikwidować walkę. Później dalej obradowano i uchwalono rezolucje treści opozycyjnej. (A, jakże!)

Ku uczczeniu **poległych** w listopadzie 1923 r. **na ulicach Krakowa robotników**, PPS urządziła dziś manifestacyjny pochód na cmentarz rakowicki. (O ułanach, zbrodniarze nie pamiętali!)

W Zakopanem odbyło się w sali teatru „Morskie Oko" zebranie, zwołane przez PPS. Salę wypełnili do ostatniego miejsca zarówno zwolennicy rządu marszałka Piłsudskiego, jak i zwolennicy stronnictwa PPS, które na wiec ten zgromadziło swoich sympatyków autobusami z Nowego Targu. Przemawiali posłowie **Czapiński** i **Pająk**. Przemówienia ich były często przerywane okrzykami i licznie przybyłych na wiec zwolenników marszałka Piłsudskiego. W zakończeniu swego przemówienia poseł Czapiński przedstawił szereg rezolucyj. Pierwszy w dyskusji zabrał głos adwokat z Nowego Targu dr. Hirszel, który nawiązując do 25-lecia wypadków na placu Grzybowskim w Warszawie, postawił wniosek o uchwalenie rezolucji, zawierającej **wyrazy hołdu i czci dla marsz. Piłsudskiego.** W tym momencie rozległ się okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego i śpiew „My pierwsza Brygada". Manifestacja ta wywołała sprzeciw ze strony części zebranych. W rezultacie obecny na sali **zastępca p. starosty wiec rozwiązał.**

Litwini znoszą nabożeństwa w języku polskim.

Kowno, 11. 11. Dziekanat kiejdański ogłosił z ambony, że wszelkie nabożeństwa w języku polskim we wszystkich kościołach od dnia 3. bm. zostały zawieszone na terenie całej Litwy, z wyjątkiem dwu dni w miesiącu.

Zarządzenie to wywołało wielkie poruszenie wśród ludności polskiej. W okolicach Kiejdan zamieszkuje przeważnie ludność polska, większość zaś stanowią tacy, którzy nie rozumieją po litewsku. Tymczasem zniesienie nabożeństwa w języku polskim, motywuje się brakiem mieszkańców Polaków.

Ukraińcy „iluminują" na swój podły sposób.

Lwów, 11. 11. (tel. wł.) Ubiegłej nocy tajna ukraińska organizacja wojskowa podpaliła **folwark fundacji Skarbkowskiej, Rzęda**, odległy o 10 km. od Lwowa. Spaliły się stajnie. Na miejscu znaleziono **kilkanaście chorągwi o ukraińskich barwach żółto-niebieskich**, pozostawionych na znak, że pożar wzniecita ta własnie organizacja. Gdy straż pożarna zajęta była gaszeniem, 6 km. od Rzędy **palił się folwark OO. Dominikanów Daszków pod Lwowem**, który również został podpalony. Stwierdzono, że podpalenia były demonstracją ukraińską przeciw obchodowi Niepodległości.

Niemieccy rolnicy bronią się przed przywozem tańszego żyta z Polski.

(Pat.) Niemiecka prasa prawicowa rozpoczęła ostrą kampanję **przeciwko traktatowi z Polską**, uderzając na alarm z powodu grożącej rzekomo rolnictwu niemieckiemu katastrofie.

„Deutsche Tageszig." oskarża rząd polski o prowadzenie **dopingowej polityki zbożowej**, mającej polegać na wprowadzeniu **premji wywozowych** na żyto, pszenicę, owies i mąkę. **Ceny żyta na rynku niemieckim obniżyły się gwałtownie o 5 mk.** Polska — twierdzi dziennik — chce zmusić Niemcy do zawarcia traktatu handlowego. Dziennik zwraca się do rządu niemieckiego z apelem, aby na zarządzenie polskie odpowiedział **zerwaniem rokowań handlowych** i wprowadzeniem odpowiednich zarządzeń ze swej strony.

Obiad galowy na zamku.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem w przededniu 11-tej rocznicy odzyskania niepodległości odbył się dorocznym zwyczajem **obiad galowy** dla rządu na Zamku u Prezydenta Rzplitej. Był obecny **marsz. Piłsudski z małżonką i wszyscy ministrowie.**

Konfiskata „Nowego Kurjera"

Poznań, 11. 11. (tel. wł.) Niedzielny numer „Nowego Kurjera" został skonfiskowany za umieszczenie artykułu p. t. „Inicjatywa Chrześcijańskiej Demokracji". Jet to już druga konfiskata pisma w ciągu ostatnich kilku dni.

Dzieci polskie w Niemczech uczą śpiewać „Deutschland über alles..."

(PAT) Związek Polaków w Opolu wniósł na ręce prezydenta komisji mieszanej Calondera skargę z tego powodu, że niejaki Muskalla, nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej w Kościelskach powiatu Olesno zmuszał dzieci polskie do śpiewania pieśni „Deutschland, Deutschland über alles" z okazji uroczystości szkolnych dla uczczenia powrotu „Zeppelina" z Ameryki. Jedną dziewczynkę, która nie chciała śpiewać tej pieśni, wydalono ze szkoły, zarówno jak jednego ucznia.

Kradzież w konsulacie angielskim.

Lwów, 11. 11. (tel. wł.) Ub. nocy włamywacze dostali się do biura konsulatu angielskiego, rozpruli kasę i otworzyli biurka. Zabrali kilka akcyj naftowych oraz kilka kilogramów monet srebrnych i dwie bransoletki. Nie zdążyli jednak tego wynieść, gdyż zostali spłoszeni przez stróża nocnego.

Wybory w Płocku.

Płock, 11. 11. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Poszczególne ugrupowania zdobyły następującą ilość głosów: Polski Blok Gospodarczy 8 mandatów, socjaliści 9 mandatów, frakcja rewolucyjna 3 mandaty, listy przedmieść 1 mandat, Poalej Sion 1 mandat, Bund 2 mandaty, żydzi-ortodoksi 1 mandat, żydzi-sjoniści 1 mandat.

Drobne wieści.

Rakietę na Marsa zamierzają wystrzelić w dniach najbliższych uczeni niemieccy. Jak długo pocisk poleci, dokładnie jeszcze nie obliczyli.

Wskutek wypadków samochodowych ginie rocznie na ulicach miasta Chicago 3000 ludzi.

Ambasadora w Polsce miała Wielka Brytanja już 250 lat temu, na dworze króla Jana Sobieskiego.

W związku z głośną sprawą Sklarków przypomina „Frankfurter Zeitung", że prawie wszyscy ministrowie za czasów Bismarcka byli przekupieni. Podsuwał im łapówki sam Bismarck, a kiedy mu który minister nie był powolny, oskarżał go przed cesarzem. Jedynie Lukanus, szef kancelarji cywilnej, zresztą człowiek bogaty, stanowczo odmówił Bismarckowi i ofiarowanych mu 30.000 marek za pewne usługi nie przyjął.

40 psów w płomieniach.

W Brukseli pożar zniszczył budynek, w którym drobni przekupnie mieli swe składy. Straty są bardzo duże. M. in. 40 małych psów uległo zwęgleniu.

Załatwienie sprawy flamandzkiej.

Kwestja flamandzka weszła według wszelkiego prawdopodobieństwa w okres ostatecznego załatwienia. Jest rzeczą pewną, że rząd belgijski postanowi sflaminizować uniwersytet gandawski. Prezes ministrów Jaspar oświadczył, że ma nadzieję zlikwidowania kwestji flamandzkiej ku zadowoleniu obydwóch stron.

Piłkarskie mecze ligowe.

Królewska Huta, 10. 11. (Pat.) Legja — Ruch 2:1 (1:0).

Kraków, 10. 11. (Pat.) Warta — Wisła 0:0.

Bakcyle bolszewizmu.

Kiedy okolicę jaką lub dom nawiedzi t. zw. morowe powietrze, cholera, tyfus, czy inna zaraza, zbierająca żniwo śmierci, wtedy nietylko dotknięci nią bezpośrednio ludzie bronią się, lecz idą im z pomocą zastępcy lekarzy, władze wydają zarządzenia sanitarne, nakazują kwarantannę, zupełną izolację stron ogarniętych epidemją, by nie dopuścić do rozprzestrzenienia się zabójczych mikrobów i śmierć im zgotować.

Gdyby kto z nas usłyszał, iż obok w sąsiedztwie panuje zaraźliwa choroba, a mimo to nie są zachowane środki ochronne, antyseptyczne i zaradcze, uważalibyśmy takie karygodne niedbalstwo za wprost nieprawdopodobne.

A jednak tak jest. Żyjemy w sąsiedztwie zarazy, zarazy groźnej, która zniszczyła i zdziesiątkowała naród rosyjski. Zaraza to tem straszniejsza, że godząca nie w fizyczne zdrowie jednostek, lecz w moralne całego narodu.

Żyjemy w sąsiedztwie tego gniazda bakcyli, których nietylko nie tępi się, lecz podtrzymuje ich żywot, by rozprzestrzeniały się i zatruwały swym jadem Europę. Żyjemy bez zachowania środków ochronnych, w błogiej wierze w naszą odporność organizmu i nasze niezachwiane zdrowie moralne.

Kto sądzi, że stosunki w Rosji sowieckiej unormowały się na tyle, że życie tam jest możliwe, że szał nienawiści i teroru przeminął, a jedyna różnica z innymi krajami polega na systemie ustroju państwowego, ten myli się.

Od ludzi z Rosji przybywających słyszeć można rzeczy, które uchodzić by mogły za „kaczkę dziennikarską", gdyby nie zgodność faktów, podawanych z różnych źródeł. Czerwoni carowie, niszcząc z zawziętością antychrystów, zdrowie moralne jednostek i rodzin, wpajają w swych najmłodszych poddanych pojęcia sprzeczne nietylko z etyką chrześcijańską, lecz i z najelementarniejszą godnością człowieczą.

Obecnie głównym wysiłkiem agitacyjnym komunistów jest walka z religją, jako taką w ogóle, a katolicką w szczególności. Ponieważ agitacja ta wśród ludzi starszych zawodzi, zwraca się więc obecnie największą uwagę na młodzież i dzieci. Związek „wojujących ateistów" rozszerzył swój zakres działania, wciągając jako czynnych członków dzieci od 8 lat. Walczy się więc z religją wszelkimi środkami, wydając na propagandę sumy bajońskie — walczy się z kościołem i Bogiem.

To co w myśl zasad etyki, nietylko już chrześcijańskiej, lecz ludzkiej było obowiązującem, stało się w Rosji czemś nieledwie występnem, bo szkodliwem dla komunizmu, czemś godnem wyśmiania, lub zniszczenia.

Rodzina, małżeństwo, macierzyństwo i wychowanie dzieci przez rodziców, to w obecnej Rosji przeżytki dawno przebrzmiałe. Konkubinaty, zawierane na kilka tygodni i porzucanie dzieci, które później jako własność państwa tułają się bandami, głodne i wenerycznie chore, to rzecz w Sowdepji nie tylko nie zwalczana, lecz popierana.

Przewrót rosyjski w 1917 roku — to nie zmiana ustroju rządzenia, to nie rewolucja nawet, to początek epidemji, która zniszczyła Rosję od podstaw i zagroziła światu nie przewrotem socjalnym, lecz zagładą, przed którą jedynie moralne zdrowie społeczeństwa polskiego uchronić go zdołało. Tak jak przed wiekami Polska stanowiła przedmurze chrześcijaństwa, tak stanowi je i teraz, jako bezpośredni sąsiad zakażonego wschodu.

Na naszem zdrowiu moralnem, na naszych niezachwianych zasadach, musza załamać swój byt i swoją ekspansję na zachód mikroby bolszewizmu.

Tego to zdrowia moralnego dowieść musimy czynami. Musimy — bo od tego zależy byt, nietylko nasz, lecz i chrzystjanizmu. Zdrowie to żyje w narodzie naszym, dowiedliśmy tego w latach wojny, w latach, w których wokół szerzyła się zaraza, a my jedni nie podlegliśmy jej. Nie przeciągajmy struny jednak. Żaden inny naród nie jest tak nastręczony na wpływy i agitację wschodu jak my, nam więc mniej niż komukolwiek wolno je sobie lekceważyć.

Jak wspomnieliśmy wyżej, komunizm rosyjski najostrzejszą walkę wypowiedział religji, ten sam fakt wskazuje nam środki obrony.

Głęboko wierzące i religijne społeczeństwo, to najskuteczniejsza broń, przeciw zakusom wrogiego wschodu, to opoka, o którą rozbić się muszą wszelkie usiłowania przeszczepienia na nasz grunt bolszewickich bakcyli.

Bolszewicki „związek wojujących ateistów" od zarania lat, wśród drobnych dzieci szerzy swą działalność, wiedząc, że odbierając im Boga, miłość Jego i zasady chrześcijańskie, nie pozostawia im nic, czem by przeciw złu walczyć mogły i wychowuje pokolenie o zgniłych duszach, zwierzęcych instynktach, podatne do nikczemnych jedynie czynów.

Jak komuniści rosyjscy od młodzieży, od fundamentu narodu, rozpoczynają wyplenianie wszelkich ideałów, zastępując je pseudo-ideałami powszechnej wolności, tak my od najmłodszych lat wpajać musimy w dzieci nasze głębokie zasady etyki chrześcijańskiej

Znajdują się niestety i u nas, zwłasz-

Dr. Antoni Marczyński. 90

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

Przymówili sobie dość szpetnie parę razy, wreszcie zamilkli, przyszedłszy do przekonania, że lepiej wzmocnić organizm pokrzepiającym snem, niżeli psuć sobie krew i strzępić język niepotrzebnie. Ale sen nie przychodził, a milczenie ciążyło im niebawem w tej ciszy grobowej, zakłóconej niekiedy niesamowitym szelestem.

— Do stu djabłów! — zaklął Steel w pewnym momencie. Dźwiga człowiek w pocie czoła ten ciężki kufer i po co? Chyba poto, aby go kiedyś znalazł jaki murzyn obok naszych zbielałych gnatów... Słowo ci daję, Kinczel, — że oddałbym teraz chętnie połowę tych skarbów za dobrą kolację i flaszkę wódki.

— Oczywiście oddałbyś swoją połowę — dorzucił Kinczel z naciskiem; — bo tylko połową tego majątku możesz dysponować.

— No, jasna. Połowę mojej połówki, chciałem powiedzieć. Czyli ćwiartkę, — zapewnił skwapliwie, poczem znów obaj zamilkli na dobry kwadrans. Kinczelowi zrobiło się trochę nieswojo. Pojął teraz, że Steel żywi wobec niego dokładnie takie same zamiary, jakie on od początku żywił wobec Steela. Bo jeszcze w tym dniu, w którym pozbył się konkurencji Bartleta, a potem Ironfielda umyślił sobie, że wkońcu sprzątnie także i tego marynarza, aby sam wszystko zagarnąć. Nie uczynił tego dotychczas, bowiem tamten był mu potrzebny, chociażby do niesienia na zmianę ciężkiej walizki; zresztą raźniej jakoś maszerować we dwójkę przez naszpikowane niebezpieczeństwami obszary czarnego lądu, niż samotnie. To też postanowił sprzątnąć Steela dopiero wtedy, gdy staną w pobliżu ludzkich osiedli i to była główna przyczyna, dla której nie chciał się rozłączać z rewolwerem, jedyną bronią, jaka im jeszcze pozostała. A teraz zrobił denerwujące odkrycie, że gburowaty marynarz miał całkiem podobne plany wobec jego osoby. Oczywiście. Któżby się dobrowolnie dzielił z drugim takimi skarbami, skoro mógłby je wyłącznie sam posiadać. Dlatego tak się wciąż domawiał o rewolwer, dlatego tak często zapytywał go, jak się czuje, czy jest bardzo osłabiony, dlatego przyglądał mu się zawsze z pytająco-tajemniczym uśmieszkiem.

— Na szczęście posiadam nad nim tę przewagę, że on jest bezbronny, a ja mam spluwę, — mruknął Kinczel, dotykając w ciemności główni rewolweru, zawieszonego u pasa.

— Coś mówił? — spytał Steel, któremu mamrotanie towarzysza przerwało całkiem analogiczne rozmyślania.

— Mówię właśnie, — odparł Rusin tendencyjnie, — że ja oddałbym chętnie to wszystko, co na mnie ma przypaść, jeślibym za tę cenę mógł się znaleźć jutro gdzieś w Europie. Milsza mi skóra, niż największe skarby świata.

— Zawsze byłem tego zdania, — potwierdził marynarz i dodał w duchu: — Bujaj słonia. Mnie oczu nie zamydlisz.

— Wiesz, co mi przyszło do głowy?

— No?

— Że powinniśmy tę walizę gdzieś tutaj pozostawić, powiedzmy na drzewie, a zabrać z sobą tylko trochę banknotów. Po kiego djabła dźwigać ten balast. Jeśli mamy zczeznąć, to na czysto oszczędzimy sobie fatygi, a jeśli dowleczemy się wkońcu do jakiejś osady, to powrócimy tu po nasze skarby. Nie sądzisz chyba, że nam je kto zwędzi przez ten czas, co?

— Pewnie... Ale wnoszę do twego projektu tę małą poprawkę, aby to zrobić dopiero jutro w południe.

— Czemu jutro?

— Dlatego, cwaniaku, że jutro przypada na ciebie kolejka dźwigać ten bagaż od świtu do dwunastej w południe... He, he, he, Chciałbyś się od roboty wymigać, co?

— Idjota!

— Nawzajem... Ty myślisz,... co to? — rzekł nagle zmienionym głosem... — Patrz-no tam...

— Gdzie? Nic nie widzę.

— Prawda, żeś ty niedorajda... Jak Boga kocham, puszcza się palił... Nie widzisz łuny?

— Czekaj-no... Tam, w zachodniej stronie?

— No pewnie, że nie we wschodniej, skoro mówię: puszcza.

Po chwili także i Kinczel, nie odznaczający się marynarskim wzrokiem, dostrzegł odblask małej łuny w zachodniej stronie nieba. Obserwowali to zjawisko aż do północy i stwierdzili, że łuna ani nie zmalała, ani się nie zwiększyła. A kiedy po północy zbudził się rzeźki wietrzyk i zaczął dmuchać od strony dżungli, kiedy przyniósł z sobą echa rżenia koni, gwaru głosów i śpiewek, zrozumieli, iż znajdują się w bliskości ludzkiej siedziby, lub obozu jakiejś dużej karawany, że łuna bije od licznych ognisk.

— Słyszysz, małpo? — zakrzyknął Steel i w przystępie radości klepnął towarzysza tak przyjaźnie w plecy, że tamten omal nie zleciał z konaru, na którym siedział okrakiem. Pakuj manatki i złaź z drzewa. He, he, he... Jestem gips, jeśli dziś sobie gardła nie przepłuczę dobrą gorzałką.

— Powoli, bratku, — Kinczel zrobił się podejrzanie powściągliwy. — Przedewszystkiem nie wiesz, jakiego doznamy przyjęcia od tych ludzi, nie wiemy, co oni za jedni.

— Głupstwo! W tych warunkach najgorszy szubrawiec nie odpędzi od swego ogniska takich, jak my, nędzarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cza wśród dorastającej młodzieży, jednostki, które w swych na pół dowarzonych umysłach, uważają za osiągnięcie pewnego stopnia inteligencji, wygłaszanie ateistycznych poglądów. Tego rodzaju teorjom powinien raz na zawsze kres położyć przykład Rosji, przykład, do czego doprowadza w praktyce życie bez Boga i podeptanie wszelkich tradycji i zasad, stworzonych wiekami kultury chrześcijańskiej.

Polska była zawsze jedną z najlepszych cór Kościoła i to głęboko wkorzenione przywiązanie do religji jest najpewniejszym środkiem ochronnym przeciw bolszewickiej zarazie.

L. K.

Dział społeczny.

I temu otwarły się oczy.

W prasie radykałów socjalistycznych różnych państw pojawiały się od czasu do czasu artykuły pisarza i poety rumuńskiego Panait Istrati, który w roku 1926 na zaproszenie rządu bolszewickiego wyjechał do Rosji i ustrojowi bolszewickiemu poświęcał hymny pochwalne. Obecnie zjawił się Panait Istrati na bruku paryskim i zasila prasę francuską artykułami, potępiającemi bolszewizm. Zmianę poglądów tłumaczy faktem, że po przybyciu do bolszewji pokazywano mu jedynie dobre strony bolszewizmu. Dopiero, gdy po kilkoletniem pobycie zdołał zajrzeć za kulisy, otwarły mu się oczy. Z przerażeniem opuścił Rosję i pisze o niej tak:

„Opuszczam Związek Sowiecki nędzniejszy, aniżeli za owych czasów, gdy byłem jednym z miljonów robotników, deptanych i uciskanych pod wszystkiemi formami rządów. **Wyzyskiwanie ludzi, pozostawienie im czarnego chleba jako jedynej żywności, odebranie im najmniejszego prawa wyrażenia swego niezadowolenia, rozstrzeliwanie tego, który pozwoli sobie na jeden, chociażby nieco głośniejszy krzyk protestu — tego nigdzie na świecie się nie znajdzie, nawet u Mussoliniego...**

W Rosji nie masz ani dyktatury proletarjatu, ani rozwoju socjalizmu. Jest natomiast dyktatura kliki i grzebanie socjalizmu“.

Otóż głos „przyjaciela bolszewików“, który zetknął się z rajem bolszewickim i po 3 latach uciekł z Rosji przerażony. Biedak wierzy jeszcze, że socjalizm zdolny jest stworzyć ustrój lepszy dla robotnika. Kiedyś i w tej wierze spotka go zawód.

„Piekarnia czy kryminał“?

Kierownik piekarni, b. urzędnik gazowni miejskiej, bierze 1200 pensji miesięcznie.

Gdzie się dwóch kłóci, trzeci skorzysta. Przysłowie to żywo zastosować można do kłócących się zażarcie między sobą P. P. S. i Frakcją Rewolucyjną P. P. S. Przed rozłamem między ludzi, dziś skłóconych, nawet „palca nie było można wetknąć“. Jeden trzymał się drugiego jak pijany płota, a wszyscy razem byli czyści jak aniołowie, ożywieni jedynie najszlachetniejszymi ideałami, patrzący z pogardą i wstrętem na zdeprawowaną chęcią zysku „burżuazję“.

Wreszcie się jednak pokłócili. I odrazu wyłazi jak szydło z worka prawda, że ci „aniołowie“ czerwoni, to szuje najgorszego gatunku, o brudnych łapach, żerujący na głupocie mas pracujących, które im uwierzyły, ba — co mówimy „żerujący“ — ssący (język socjalistyczny ślicznie te rzeczy określa), jak pijawki krew ludu pracującego.

Kto?

Czytając rewelacje „Robotnika“, trzebaby wierzyć, że to „usanowani“ socjaliści z pod znaku Frakcji Rewolucyjnej. Z „Przedświtu“, organu Frakcji Rewolucyjnej, znów dowiadujemy się, że tymi „szujami“ i pijawkami to członkowie z pod sztandaru „zgangrenowanej“ P. P. S.

Patrząc na wzajemnemi siłami stworzone błotko socjalistyczne, w którem tarza się najgrubsze „ryby socjalistyczne“ jednej i drugiej strony, trzeba przyjść do przekonania, że „wart Pac pałaca a pałac Paca“

Ale wróćmy do piekarni, która cuchnie kryminałem. Mowa tu o wielkiej, miejskiej piekarni mechanicznej w Warszawie, stworzonej na podstawie wspólnych wniosków P. P. S. i „frakistów“, o której już swego czasu pisaliśmy.

Po piekarni tej spodziewał się wodzony przez socjalistów za nos proletarjat warszawski taniego i zdrowego chleba.

Otóż na podstawie rewelacji „Robotnika“ można się dowiedzieć, że ta piekarnia, która całą Warszawę zarzucić miała tanim i zdrowym chlebem, pochłonąwszy na swe urządzenia 7 i pół miljonów złotych, wypieka zamiast spodziewanych 50 tysięcy kilo chleba zdrowego, tylko „2 i pół tys. kilo zepsutego, gliniastego chleba pytlowego i 2 tys. kilo pszennego chleba krakowskiego“.

Administracja tej piekarni natomiast nastawiona jest na produkcję 50 tys. kilo chleba dziennie. Są dyrektorzy i wicedyrektorzy, są ciężarowe samochody i olbrzymi personel; Oczywiście w piekarni tej czynni są wyłącznie „swoi“ to znaczy socjaliści.

Pan „towarzysz dyrektor“ były ważnik warszawskiej gazowni, pobiera, niczem burżuj-dyrektor jakiejś fabryki kapitalistycznej, tytułem pensji około 1200 złotych miesięcznie.

Naturalnie skutek tej „fachowej“ gospodarki jest taki, że sklepy miejskie często odmawiają przyjęcia chleba, wcale nie tańszego od chleba, produkowanego w „burżuazyjnych“ warsztatach rzemieślniczych.

Ładny obraz, nie ma co mówić. I pomyśleć, że takim poronionym pomysłem chcieli mieszkańców Bydgoszczy „uszczęśliwić“ także nasi domorośli socjaliści. Oj, byliby oni nas urządzili! Całe szczęście, że większość naszej Rady Miejskiej na tym „kawałku czerwonym“ się poznała i ku oburzeniu „czerwonych towarzyszy“ nie pozwoliła na stworzenie komunalnej piekarni, którąby tak jak w stolicy mogła cuchnąć — kryminałem.

Ślusarz i kowal.



Kto będzie wisiał?

Znamienne wyznanie.

W numerze 293 „Robotnika“, centralnego organu P.P.S. w Warszawie, znajdujemy takie znamienne wyznanie:

„...Gdy my żądamy likwidacji systemu pomajowego, nie przesądzamy wcale, jaki rząd obejmie władzę po likwidacji. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne, ale aktualne dopiero... po likwidacji“...

Socjalistom więc w tej chwili o co chodzi? Obalić, za wszelką cenę obalić rząd. Kto potem przyjdzie, co potem będzie, o to mniejsza. To się dopiero zobaczy.

No, wiecie panowie socjaliści! I wy się dziwicie, że „proletarjat“ jakoś nie wychodzi z rezerwy mimo płomiennych frazesów, przez was głoszonych?! Zdaje się, nie orjentujecie się w nastrojach mas, w których psychice zaszły od czasu rzezi ułanów na ulicach Krakowa jednak bardzo poważne zmiany. Dziś warstwa pracująca bylejakim frazesom na ulice i barykady wyprowadzić się nie da. Ona chce wiedzieć, co będzie i jak będzie, gdy się hasło chwilowe urzeczywistni. A skoro tego powiedzieć nie potraficie, nie dziwcie się, że masa za wami nie idzie tak, jak szła bezkrytycznie jeszcze w roku 1923.

Czasy, kiedy popłacała demagogja, skończyły się bezpowrotnie. I w tem leży źródło waszych, **Popsuje**, klęsk i niepowodzeń.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Krewka żona. Podczas zatargu małżeńskiego przy ul. Łomżyńskiej 20, p. Stefanja Sykutowa zaatakowała męża swego, Władysława, zadając mu nożem ranę ciętą głowy. Następnie uderzyła go butelką w czoło.

WARSZAWA. Drogie przedstawienie. Jak się dowiadujemy, bawił na przedstawieniu w „Morskiem Oku“ dyr. Leon Hagen z Częstochowy. Przy wyjściu z teatru jakiś opryszek wyciągnął mu portfel, zawierający czek na 5000 zł wystawiony na Bank francusko-polski, trochę walut obcych i pewną sumę złotych.

KATOWICE. Znaczna kradzież w spółdzielni. Śmiałego włamania do magazynu spółdzielni pracowników gwarectwa hr. Renard dopuścili się nieznani sprawcy w Sosnowcu. Złodzieje wygięli pręty żelazne w kracie okiennej, poczem wybiwszy szyby, dostali się do magazynu, skąd skradli różne artykuły spożywcze, tytoń, czekoladę i znaczki pocztowe, ogólnej wartości 1196 zł. Zawiadomiona o włamaniu policja, zajęła się odszukaniem złodziei.

WILNO. Samochód wpadł do rzeki. Na drodze Wilno—Nowa Wilejka autobus, jadąc z Nowej Wilejki na zakręcie koło Laskowa stoczył się z drogi biegnącej w tem miejscu po wysokim na 13 mtr. nasypie i po wywróceniu kilku kozłów w powietrzu, wpadł do rzeczki Wilejki.

Autobus został zgruchotany, a znajdujący się w nim szofer i konduktor doznali ogólnych potłuczeń.

WILNO. Zamach na kieszenie naiwnych. Po wsiach w Wileńskiem jacyś nieznani ludzie rozpowszechniają ulotkę, drukowaną ze straszliwemi błędami gramatycznemi i językowemi, która obiecuje bezpłatną „szyfkartę“ na wyjazd do Brazylji, każdemu kto prześle pod adresem skrzynki pocztowej 3155 w Sao Paulo w Brazylji kwotę 5 dolarów. Na drugiej stronie takiej ulotki jest wydrukowany projekt kontraktu.

Oszuści rozsyłają te odezwy przeważnie na ręce organistów i listonoszów małomiasteczkowych.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy zwrócił baczną uwagę na te ulotki i wespół z organami policji wdrożył dochodzenia, celem wykrycia autorów odezwy i ich wspólników w jej rozszerzaniu.

Skazanie szpiegów sowieckich na ciężkie więzienie.

W początku r. b. władze powiatu dziśnieńskiego zlikwidowały organizację wywiadu sowieckiego, składającą się z 5 osób. Organizacja ta zajmowała się wywiadem wśród KOP i policji, zbierając informacje o stanie liczebnym poszczególnych oddziałów.

Onegdaj komplet sędziowski, pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego w Wilnie, p. Bzowskiego, rozpatrzył sprawę.

Udział wszystkich oskarżonych, prócz jednej osoby, został stwierdzony, a zeznania świadków wyjaśniły sprawę jak najdokładniej.

Sąd wydał wyrok, skazujący dwóch szpiegów na karę ciężkiego więzienia po 12 lat każdego, drugich dwóch na 8 lat więzienia ciężkiego, a ostatni został uniewinniony. Wszystkim skazanym sąd zaliczył na poczet kary po 6 miesięcy więzienia prewencyjnego.

Z Gdańska.

Senator Loops ustąpił. Dotychczasowy parlamentarny członek senatu rządzącego W. M. Gdańska, sen. Loops, desygnowany do senatu przez partję socjalno-demokratyczną, złożył swój urząd z powodu opuszczenia Gdańska i przeniesienia się na stałe do Niemiec.

Zniesienie konsulatu chilijskiego w Gdańsku. Znajdujący się w Gdańsku od szeregu lat konsulat republiki Chili dla obszaru W. M. Gdańska, został w dniu dzisiejszym skasowany.

Z Prus Wschodnich.

(Od własnego sprawozdawcy).

Las osad niemieckich przy polskiej granicy.

Sprawę tę omawiano w Królewcu na nowo w obecności naczelnego prezesa Prus Wschodnich Siehra, prezesa rejencji Bahrfeldta oraz olsztyńskiego prezesa rejencji von Ruperti. Naczelny prezes Siehr oświadczył, że jeżeli naród niemiecki prowincję zatrzymać pragnie, natenczas postarać się musi o gęste zaludnienie i wzmocnienie niemieckiej kultury.

Jeden lejtnant i dziesięć żołnierzy.

„Allensteiner Ztg.“ pisząc o znanych zajściach w sejmie przypomina groźbę posła nacjonalistycznego, który parlament w Niemczech cesarskich zamierzał rozpędzić z pomocą 1 oficera i 10 żołnierzy. W Polsce zaś — pisze gazeta nacjonalistyczna — użyć zamierzał Piłsudski do tego samego celu 110 oficerów. Zdaniem „A. Ztg.“ fakt ten wydaje się obecnie dziwnym, ponieważ marszałek okazał cierpliwość wobec parlamentu, który przed pół rokiem traktował jako „dreck“.

Spółdzielnie pomorskie należące do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Pierwsze ślady polskiej spółdzielczości na Pomorzu spotykamy w drugiej połowie ub. stulecia. Do najstarszych spółdzielni należą: Bank Pożyczkowy w Brodnicy (zał. 1862), Bank Ludowy w Golubiu (1862), Bank Ludowy w Skórczu (1866), Bank Ludowy w Chełmnie (1868), Bank Ludowy w Tucholi (1868), Bank Ludowy w Wąbrzeźnie (1869), i Bank Ludowy w Lubawie (1870). Wszystkie placówki spółdzielcze, zakładane w pierwszym okresie, były zrazu słabemi, z powodu nieznajomości u założycieli i kierowników ich najprostszych zasad gospodarowania. Dopiero dzięki założeniu Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w roku 1871 i ofiarnej pracy patronów Związku oraz działaczy pomorskich jak: Łyskowskiego, Wolszlegiera, dr. Rzepnikowskiego, dr. Karasiewicza, dr. Pawła Spandowskiego, a obecnie wicepatrona Związku ks. Feliksa Bolta, spółdzielnie zaczęły rozwijać się coraz pomyślniej. Przestrzegano bowiem zasadę, ustaloną przez długie doświadczenie, by w zakładaniu nowych spółdzielni stosować jak najdalej idącą ostrożność i tworzyć ją tylko tam, gdzie są odpowiednie warunki, zapewniające spółdzielni samodzielczość i trwały rozwój. To też wszystkie spółdzielnie mimo trudnej sytuacji wytworzonej podczas wojny światowej jak również mimo zgubnych skutków inflacji przetrwały ciężki okres swej pracy i wykazały stałą żywotność.

Według obecnego stanu do Związku należy **ogółem 111 spółdzielni,** położonych w wojew. pomorskiem. Z liczby tej przypada: 64 na spółdzielnie kredytowe, 19 na „Rolniki“, 10 na mleczarnie, a 18 na spółdzielnie spożywcze, budowlane, rzemieślnicze i osadnicze. Rozmieszczenie spółdzielni najgęściej występuje w powiecie brodnickim, grudziądzkim, lubawskim, świeckim i tczewskim.

Pod koniec roku 1928 należało do Związku **102 spółdzielnie, z 45.658 członkami.** Udziały wszystkich spółdzielni wynosiły **około 2 milj. zł., fundusze 3 milj. zł., wkłady 7 milj. zł.,** a kapitał obrotowy **26 milj. zł.** W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba spółdzielni wzrosła o 9, liczba członków o przeszło 2000 osób. Bardzo wyraźnie podniosła się także suma bilansowa, mianowicie o 7 milj. zł., a wkłady oszczędnościowe o ca 2 milj. zł.; czysty zysk osięgnął około 340.000 zł.

Z ogólnej liczby spółdzielni największa ilość przypada na spółdzielnie kredytowe, 62 spółdzielnie wykazują 34929 członków, wpłaconych udziałów 1,6 milj. zł., funduszów 1,3 milj., wkładów 7 milj. zł., kapitału obrotowego 17½ milj. zł. Pozatem z bilansu rocznego wynika, że pożyczek wekslowych udzielono na przeszło 11 milj. zł.

Pod względem wysokości kapitału obrotowego poważne miejsca zajmują następujące spółdzielnie: Banki Ludowe w Tczewie i Lubawie, Bank Związku Tow. Kupieckich w Grudziądzu, Bank Ludowy w Grudziądzu, Bank Pożyczkowy w Brodnicy, Banki Ludowe: w Chełmży, Nowem Mieście, Tucholi, i Starogardzie, oraz Bank Kaszubski w Wejherowie. Najwyższe kapitały własne tj. udziały i fundusze posiada Bank Ludowy w Lubawie, natomiast wkłady oszczędnościowe Bank Ludowy w Nowem Mieście.

Jeśli chodzi o stan wkładów oszczędnościowych w naszych spółdzielniach kredytowych na Pomorzu, to stwierdzamy, że wzrosły one w ciągu **7 miesięcy** do sumy **9 milj. zł.** Jest to zwyżka poważna i należy przypuszczać, że tempo wzrostu wkładów zwiększać się będzie coraz wyraźniej, wskutek należycie poprowadzonej przez spółdzielnie propagandy oszczędnościowej.

Drugą grupę stanowią spółdzielnie rolnicze, t. j. „Rolniki“ i mleczarnie w liczbie 24 z 2647 członkami. Kapitał obrotowy tych spółdzielni wynosił **prawie 8 milj.** zł., z czego na kapitały własne t. j. wpłacone udziały i fundusze przypadało około 9 milj. zł. Obroty towarowe 16 „Rolników“ na Pomorzu w roku sprawozdawczym 1926/27 przekroczyły sumę 2 milj. centnarów.

Pod względem obrotów towarowych wybija się na czoło „Rolnik“ w Grudziądzu, Działdowie, Brodnicy, Lubawie, Chełmży i Starogardzie. Pozostałych spółdzielni było 16. Liczyły one 8111 członków, posiadały udziałów w sumie 193 tys. zł., funduszów w sumie 306 tys. zł., a kapitału obrotowego około 1½ milj. zł. Z przytoczonych cyfr wynika, że spółdzielnie pomorskie, zorganizowane w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, stanowią poważną siłę w życiu gospodarczem Pomorza.

Z powyższego widzimy, że mimo ciężkich strat, które cały ruch spółdzielczy poniósł przez inflację, dorobek spółdzielczości pomorskiej jest pokaźny. Ze względu na obecne stosunki gospodarcze rozwój ten ma wielkie znaczenie. Dzisiejsze bowiem warunki ekonomiczne pod wielu względami podobne są do tych, które w ubiegłym wieku prowadziły do zakładania spółdzielni. I dzisiaj lichwa pieniężna panoszy się w kraju w wyższym nieraz stopniu niż dawniej, a brak kapitału wskutek zaniku zmysłu oszczędnościowego, ciąży na naszem życiu gospodarczem, hamując jego rozwój. Najskuteczniejszym więc środkiem będzie tu samopomoc społeczna w formie spółdzielczości.

To też sieć spółdzielni naszych na Pomorzu z roku na rok zagęszcza się coraz bardziej a w roku bieżącym zanotować należy powstanie dalszych 9 nowych spółdzielni.

Ze świata.

Na co i ile pracują koleje?

Stwierdzono, że w r. 1928 koleje francuskie pracowały przez 4 i pół miesiąca na wypłaty personelu etatowego i 2 dni na personel wyższy. Przez 2 i pół miesiąca na konserwację taboru, na odszkodowanie zgub, opóźnień i katastrof. — Przez dwa miesiące na opłacenie podatków państwowych — Przez półtora miesiąca na opłacenie procentów wierzycielom. — Przez jeden miesiąc na wyrównanie kosztów opału. — Przez 15 dni na amortyzację. — Wreszcie, przez 4 dni na dywidendę akcjonarjuszów i przez jedną tylko godzinę na gażę dla członków Rady Administracyjnej.

Dynamit rozszarpał 5 robotników.

W Worcester w stanie Massachusetts (Stany Zjednoczone) wskutek przedwczesnego eksplodowania ładunku dynamitu przy budowie tunelu, zginęło 5 robotników. Ciała ich zostały rozszarpane na kawałki.

Stahlhelm w gościnie u „czarnych koszul“.

Do Rzymu przybyła grupa Stahlhelmowców, powracających z Florencji, gdzie byli przyjmowani przez organizację studentów-faszystów.

22 więźniów rumuńskich uciekło z więzienia.

Z więzienia w Czerniowcach na Bukowinie zbiegło po stoczeniu walki ze strażą więzienną 22 więźniów. Pościg trwał cały dzień. Wieczorem aresztowano na przedmieściu 12-tu zbiegów, pozostali są ścigani w dalszym ciągu. Pomiędzy zbiegłymi więźniami jest kilku niebezpiecznych przestępców, skazanych na 20 lat ciężkich robót.

Lotnik francuski wylądował na górze Mont Blanc.

Niezwykle odważny lot przeprowadził francuski lotnik wojskowy porucznik Marinier. Wystartował on w porcie lotniczym w Toulon i śmiało wzbił się ponad szczyt najwyższej góry w Alpach Mont Blanc, gdzie wylądował niedaleko obserwatorjum.

Zmierzch guldena gdańskiego?

Gdańska „Die Neue Zeit“ zamieściła artykuł, w którym udowadnia, że wysoki kurs guldena gdańskiego wobec niższego poziomu złotego prowadzi Gdańsk do ruiny. Polska waluta stoi o 40 proc. poniżej gdańskiej i dlatego koszty produkcji, płace i pensje urzędników są w Polsce niższe o kilka procent. Przeciw tej różnicy poziomu cen i jej skutkom Gdańsk jest bezsilny, gdyż ma walutę opartą na funcie angielskim i wspólny z Polską obszar celny. „Danziger Neueste Nachrichten“ polemizując z temi wywodami, wnioskuje, że na ich myślowem przedłużeniu trzebaby postawić postulat wspólnej waluty Polski i Gdańska. Taki zaś postulat byłby ekonomicznie absurdalny, gdyż wobec różnicy ilości środków obiegowych na głowę (w Polsce 53 zł a w Gdańsku 117 guldenów). Gdańsk popadłby w razie zlania się walut w kryzys rynku pieniężnego. Pismo udowadnia pozatem, że przez wprowadzenie do Gdańska waluty złotego, Polska straciłaby w Gdańsku źródło kredytów i redyskontu.

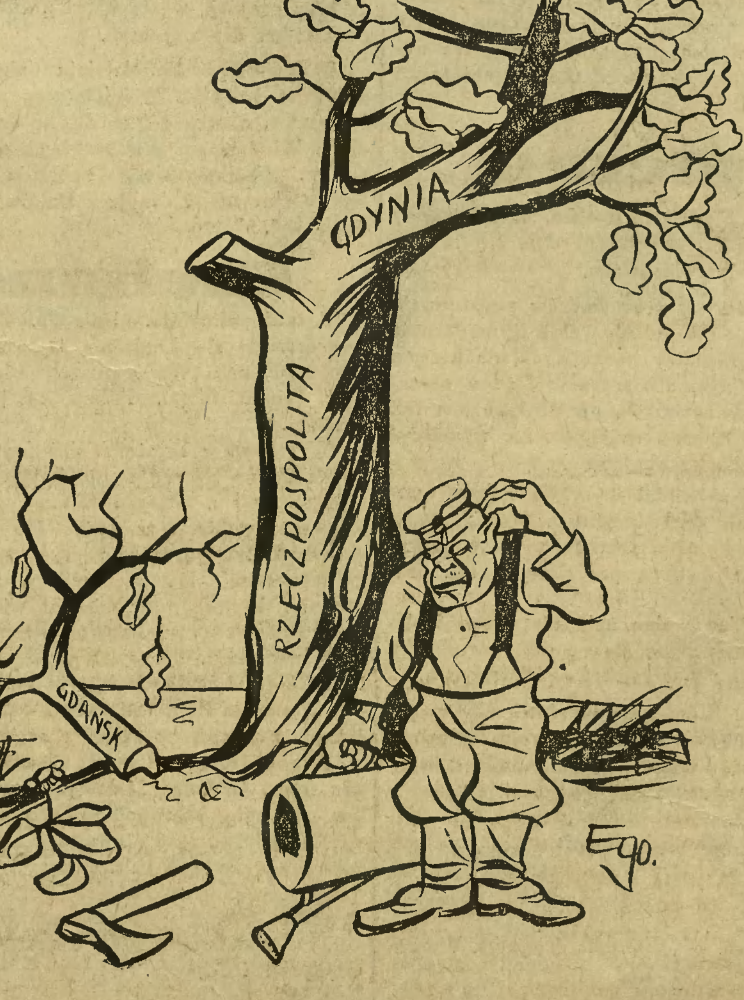
Inwestycje kolejowe i pocztowe w 1930-31 roku.

W preliminarzu budżetowym na 1930-31 rok przewidziano w Ministerstwie Komunikacji na inwestycje kolejowe 230 miljonów zł.

Sumą tą objęto budowę nowych linij kolejowych na ogólną sumę 34.800.000 zł z czego: na linję Bydgoszcz—Gdynia 10.800.000 zł, Herby—Inowrocław 16.500.000 zł, Woropajewo—Druja 1.500.000 zł, Kalety—Podzamcze 2.350.000 złotych, połączenia górnośląskie 2.100.000 zł, Łuck—Stojanów 700.000 zł. Na węzeł kolejowy warszawski przeznaczono 15 miljonów zł. Budowa nowych torów 21 milj. zł, budynków stacyjnych 6 milj. zł, parowozy 17.600.000 zł, wagony 40 milj. zł,, budowa linij wąskotorowych 9.320.000 zł, zakup taboru wąskotorowego 1 milj. złotych.

W Ministerstwie Poszt i Telegrafów przewidziano na inwestycje 30.880.000 zł, z czego na budowę urzędów pocztowo-telegraficznych 7.042.000 zł, na linje telefoniczne oraz urządzenia wewnętrzne 19.238.000 zł.

Historja bez słów.



Dramaturg-komunista mordował Polaków na Śląsku.

Niezwykłą sensację w berlińskich kołach politycznych i literackich wywołało aresztowanie niemieckiego autora dramatycznego, Lampla, oskarżonego **o udział w morderstwach kapturowych,** dokonanych przez osławioną bojówkę nacjonalistyczną **„Oberland“ w okresie walk o G. Śląsk.** Aresztowanie nastąpiło na zlecenie prokuratora w Lignicy na podstawie zeznań jednego z byłych członków tajnej organizacji „Oberland“.

Aresztowany Lampl jest autorem kilku utworów dramatycznych o tendencji radykalno-lewicowej. Lampl **zmieniał swe przekonania polityczne kilkakrotnie** i obecnie jest **komunistą.** Aresztowany jest m. in. autorm dramatu pod tytułem: „Gaz trujący nad Berlinem“, którego wystawienie zakazane zostało przez policję berlińską z powodu zawartych w nim ataków przeciwko Reichswehrze. W czasie powstania górnośląskiego Lampl należał do bojówki „Oberland“, następnie zaś był członkiem Czarnej Reichswehry. Ma on niezwykle burzliwą przeszłość. Był on kolejno teologiem, lotnikiem, aktorem filmowym, wreszcie chwycił się pióra.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Drugi tor linji kolejowej Kalety-Podzamcze.

W tych dniach oddano do użytku publicznego drugi tor dotychczasowej jednotorowej linji Kalety-Herby Nowe. Uruchomienie drugiego toru umożliwi w znacznej mierze zwiększenie przelotności tej linji, a tem samem znacznie ułatwi transport węgla eksportowanego do portów, kierowany dotychczas przez Lubliniec.

Sensacyjna rozprawa sądowa w Wejherowie.

Z Wejherowa donoszą: przed sądem stanęli niej. Bobiszka, Godecki i Bajbiewicz, oskarżeni o zamordowanie na statku francuskim „Pierre Dijon" obywatela polskiego Menachema Sachsa. Rozprawa potrwa dwa dni. O szczegółach rozprawy doniesiemy osobno.

BARCIN. Z Rady Miejskiej. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na miejsce radnego p. Franciszka Popka wszedł p. W. Kasprzak. Postanowiono udzielić subwencji ochotniczej straży pożarnej w wysokości 1000 zł. za zwrotem, na zakup instrumentów muzycznych.

Inowrocław.

Z Kongregacji III. Zakonu. Dnia 3. bm. w niedzielę po nieszporach w kościele Matki Boskiej odbyło się uroczyste przyjęcie około 40 nowych kandydatów do szeregu wyznawców św. Franciszka z Assyżu. Serdecznemi słowy przemówił do nowicjuszy ks. Nawrot, który następnie dokonał aktu przyjęcia. Uroczyste „Te Deum" zakończyło to wzniosłe zdarzenie.

Straszny wypadek w Janikowie. Dnia 4. bm. w pobliskiem Janikowie, w cukrowni tamtejszej, zdarzył się smutny wypadek. Niejaki Reinke, robotnik cukrowni, smarował wężownicę, przyczem wskutek podobno własnej nieostrożności upadł tak nieszczęśliwie, iż noga utkwiła mu w wirującej maszynie i w mgnieniu oka została urwana nieco wyżej kolana. Nieszczęśliwy, nie mając nikogo w pobliżu do pomocy, zachował tyle zimnej krwi, iż sam, brocząc strumieniem krwi, zeszedł z drabiny, okręcił ziejącą ranę workiem i dopiero zawołał o pomoc. Szybko przybyło pogotowie Kasy Chorych z Inowrocławia, które udzieliło pomocy lekarskiej tak niezwykle „żelaznemu", a zarazem nieszczęśliwemu robotnikowi.

Akademja „morska". Dnia 5. bm. odbyła się u nas w zapełnionej sali Parku Miejskiego uroczysta akademja celem propagandy idei rozwoju floty narodowej. Przemawiał ks. prob. Jaśkowski, wiceprezes miejscowego komitetu, a następnie przybyły z Warszawy inspektor głównego komitetu floty narodowej p. Tomczak który wygłosił wyczerpująco opracowany referat. Produkcje wokalne chórów oraz muzyczne orkiestry wojskowej dopełniły całość programu.

Odezwa szoferów. Szoferzy taksówek naszych odwołują się do społeczeństwa z powodu złego miejsca postoju na pochyłej ul. Toruńskiej oraz przymusu ze strony magistratu pomalowania samochodów na jednolite barwy, co powoduje znaczne koszta, zgoła nieproduktywne. Szoferzy liczą, że opinja publiczna wstawi się za nimi u czynników miarodajnych, by uwzględniono ich postulaty.

Rozbudowa Inowrocławia. Miejski wydział budowlany komunikuje, że w roku ostatnim wydano 153 koncesje budowlane, ukończono budowę 7 domów o 73 pokojach, przebudowano 73 izby mieszkalne, oprócz przebudowy i nadbudówek. Prócz tego wybudowano trzy gmachy przemysłowe, z tych zaś, jeden — to okazały pawilon przyrodo-leczniczy obok Solanek.

Z kin. „Apollo" dramat pt. „Panna Elza". „Pałac" wesoły film pt. „Niebezpieczny flirt". „Stylowy" wyświetla film polski pt. „Magdalena". „Żak" dramat pt. „Orzeł Texasu". „Żołnierski" „Walkę tytanów".

Wzrost Bibljoteki Miejskiej. Nasza Bibljoteka Miejska, która istnieje od szeregu tygodni, rośnie pokaźnie w księgozbór, dzięki ofiarności społeczeństwa. Ofiary prywatnych osób dały już setki tomów. Doniosłem zdarzeniem stał się ostatnio fakt przekazania na lat pięć tymczasem, względnie na czas nieograniczony, całej bibljoteki Tow. Przemysłowców nowej placówce kulturalnej. Uchwała taka zapadła na walnem nadzwyczajnem zebraniu wymienionego Tow. w dniu 4. bm., którego bibljoteka liczy tysiąc książek. Taki wkład stanowi już podwalinę nielada, to też z uznaniem podnosimy ofiarny czyn społeczny zrzeszonych przemysłowców.

Poświęcenie nowego kościoła w Białośliwiu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienika Bydgoskiego")

(js) Wczorajsza niedziela była dla Białośliwia i okolicy wiekopomnym dniem, gdyż w obecności tysięcznych rzesz wiernych odbyło się w tym dniu poświęcenie nowego Domu Bożego, na który parafjanie czekali lata całe. Aktu poświęcenia dokonał w zastępstwie chorego dziekana ks. prob. Kowalski z Glesna, uroczystą, pierwszą w nowej świątyni Mszę św. odprawił ks. proboszcz Skrzypiński z Wyrzyska, piękne kazanie zaś na temat znaczenia kościoła dla parafji wygłosił złotousty ks. proboszcz Glatzel z Krostkowa. I po raz pierwszy rozległ się w nowej świątyni potężny śpiew Te Deum laudamus...

Z przedstawicieli duchowieństwa i władz obecni byli m. in. ks. proboszcz Niedbał z Miasteczka, ks. proboszcz Smoliński z Rzadkowa, ks. prob. Jachecki z Wysokiej, ks. prob. Pilipowski z Szamocina, ks. adm. Degórski z Osieka, zastępca starosty dr. Nowakowski ze Szczerbina, wójt Joszko z Białośliwia, sołtys Posert, delegat rady gminnej Stańczyk, dyrektor Skwierczyński z Nieżychowa, red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego" i wielu innych.

*

Nowa świątynia przedstawia się poprostu imponująco. Narazie coprawda brak wieży, mury są nazewnątrz nieotynkowane, brak ławek i organów, — ale to, co dotąd wykończono, budzi podziw. Gmach jest przy wielkiej skromności w rysunku, niezwykle estetyczny, bo ściśle dostosowany do celu, jakiemu ma służyć, a przytem nadzwyczaj przestronny. Parafjanie białośliwscy mogą być dumni ze swojego kościoła! Duma ta i zarazem radość biła też z ich twarzy w dniu poświęcenia, boć wzniesienie nowego domu Bożego, to ich dzieło!

Gdy w roku 1922 utworzyła się w Białośliwiu samodzielna parafja, trzeba było postawić wpierw tymczasową kaplicę. Na ten cel przerobiono dom robotniczy, t. zw. czworak, po stabilizacji złotego zaś zaczęto zbierać na budowę wielkiego kościoła. Grunt na beneficjum objętości 10 hektarów dało państwo, pieniądze na budowę zaś (dotychczas ok. 175 tys. zł.!) zebrali parafjanie. Duszą wielkiego dzieła był — obok komitetu i rady kościelnej — ogólnie lubiany i niezmordowany w pracy ks. prob. Kopczyński, organizator parafji. Budowę rozpoczęto w r. 1927. Do całkowitego ukończenia brak jeszcze ok. 75.000 zł., które niewątpliwie na tak wzniosły cel prędko się znajdą.

Nowa świątynia białośliwska przynosi chlubę zarówno parafji jak i architektowi radcy Ulatowskiemu z Torunia i budowniczemu Niestrawskiemu z Bydgoszczy.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Juńcewie.

Tow. Powst. i Woj. w Juńcewie urządza dnia 17 bm. uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Program uroczystości jest nast.:

O godz. 10 zbiórka, o 10,30 wymarsz do kościoła, nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie przed kościołem wręczenie sztandaru, o 12 złożenie wieńca na grobie powstańca St. Kubiaka, o 13 wspólna fotografja, o 14 wspólny obiad, o 16 koncert w sali p. Mnichowskiego, o 19 przedstawienie amatorskie; odegrana będzie komedja w 2 aktach Piotra Kołodzieja, p. t.: „10.000 marek". Po przedstawieniu zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze wojskowej.

Trzemeszno.

Teatr: W środę 6 bm. odbyło się w sali p. Mikulskiego przedstawienie tragedji p. t. „Sprawa Jakubowskiego" w wykonaniu teatru objazdowego pod protektoratem Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Impreza ta cieszyła się dużem powodzeniem.

„Stow. Młodzieży Polskiej w Trzemesznie" urządziło ub. niedzieli swoje doroczne święto urozmaicone wielce programem dnia. Na ulicach odbyła się zbórka datków pieniężnych na rzecz S. M. P.

Gniezno.

Akademja Sienkiewiczowska. Z inicjatywy Tow. Czytelni Ludowych odbędzie się 15 bm. Akademja Sienkiewiczowska.

Z życia niższych pracowników pocztowych. W ub. niedzielę odbyło się walne zgromadzenie niższych pracowników pocztowych, na którem przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że uposażenie niższych pracowników pocztowych jest tak nikłe, że pod żadnym względem nie wystarcza na skromną choćby egzystencję.

W drugiej rezolucji wyrażają zebrani podziękowanie dla Zarządu Głównego w Warszawie, oraz do Zarządu Okręgu w Poznaniu za dotychczasową owocną pracę dla dobra pracowników.

Nadzwyczajne walne zebranie Stow. Kolejarzy w Gnieźnie odbędzie się w czwartek, dn. 21. bm. o godz. 18 w salce Św. Wawrzyńca.

Kradzieże. Riemerowi Józefowi z Nowejwsi Królewskiej pow. wrzesińskiego skradziono 6 warchlaków, 30 kur, oraz 7 ctr. jabłek. Restauratorowi Antoniemu Świderskiemu z Miłosławia skradziono 30 butelek wódki czystej 45%. Nauczycielowi Lucjanowi Woźniakowi z Zielińca pow. Września skradziono świnię wart. 200 zł.

Kino „Apollo". „Kwiat Wschodu" wspaniały dramat egzotyczny w 12 aktach.

Kino „Luna" — „Ciernista droga ks. Woroncew".

Z POMORZA.

KRÓL. ZALESIE. Ku czci gen. Pułaskiego. Z inicjatywy prezesa Tow. Powst. i Woj. nauczyciela p. Kilichowskiego, urządzono uroczyste zebranie ku czci rocznicy 150-lecia zgonu bohatera gen. Pułaskiego. Odczyt o życiu i czynach gen. Pułaskiego wygłosił p. Kilichowski. Do urozmaicenia programu przyczyniła się dziatwa szkolna, występująca z kilku pieśniami i udatnemi deklamacjami.

BUKÓWIEC. Spółdzielnia zbytu trzody chlewnej i bydła. Z inicjatywy miejsc. Kasy Stefczyka, a szczególnie dzięki czynnej agitacji p. Władysława Wielbackiego, odbyło się w sali p. Czajkowskiego zebranie hodowców trzody chlewnej i drobiu z Bukówca i okolicznych wsi.

Chełmno.

Z teki policjanta. Dnia 26. ubm. w nocy dopuszczono się kradzieży towarów, wartości około 500 zł u Wacława Tomazika w Gzinie, pow. chełmińskiego. Policja jest już na tropie złodziei.

W jednym z ostatnich dni dopuścił się parobek St. na szkodę swego kolegi Marcinkowskiego, obaj z Małych Łunaw, pow. chełm., kradzieży gotówki w sumie 120 zł, które to pieniądze zdążył szybko przetrwonić.

Włamanie. Do mleczarni w Stolnie włamali się kasiarze, wywiercili większą dziurę i usiłowali otworzyć kasę ogniotrwałą, ktoś ich jednak spłoszył. Policja prowadzi dochodzenia. Nadmienić wypada, że jest to już drugi wypadek włamania się do mleczarni w Stolnie. Pierwszy raz skradziono 15.000 zł w 1927 r.

Z ruchu T. C. L. Starosta Ossowski, jako prezes Tow. Czytelni Ludowych, zwołał dnia 4 bm. zebranie, które odbyło się na sali posiedzeń Wydziału Powiatowego. Na zebraniu zajmowano się sprawą założenia bibljotek w większych ośrodkach powiatu i to: w Unisławiu, Brukach, Starogardzie, Nowem Dobrze, Boluminku, Pniewicach, W. Czystem, Klamrach, Szynychu i Kijewie.

Wydział Pow. uchwalił na powiatową biblj. 6000 złotych.

„Na zawsze". Po długim czasie, Teatr Miejski z Torunia wystawił w ub. piątek w sali „Strzelnicy" piękną sztukę Rydla „Na zawsze". Publiczność nagradzała artystów za ich brawurową grę burzą oklasów.

Kino „Apollo" wyświetla długo oczekiwany film, arcydzieło sztandarowe produkcji francuskiej p. t. „Miłość i łzy Szopena".

„Stylowy" wyświetla piękne dzieło wytwórni polskiej p. t. „Z raju bolszewickiego".

Gromochron na wieży ratusza. Przy wieży ratuszowej stawiane są obecnie rusztowania, celem założenia na wieży ratuszowej gromochronu.

O wypadek nietrudno. W ub. dniach około 3-letnie dziecko wpadło do rowu przy ul. Młyńskiej. Na szczęście skończyło się tylko na płaczu. Świadek tej sceny p. M., skoczył do rowu, wydobywając zeń przestraszone dziecko.

Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. Odbyte w dniu 6 bm. miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. zagaił w obecności 485 członków prezes Tow. p. kpt. rez. Hądzlik. Wybrano delegację w osobach pp. Miraszewskiego, Kłosowskiego, i Błażejewicza, którzy wraz z sztandarem w dniu 11. bm. wyjechali na zjazd „Federacji" do Warszawy. Pozatem zajmowano się sprawą zabawy, która dnia 16 bm. odbędzie się w zamkniętem kółku w sali „Strzelnicy". Następnie wygłosił prof. Sławuski z Grudziądza interesujący wykład p. t.: „Polska jako mocarstwo".

Warlubie.

Pożar. W ub. tygodniu spaliła się doszczętnie stodoła i 20 ctr. jeszcze niewymłóconego zboża i młócarnia, należąca do dzierżawcy miejsc. proboszcza ks. Bączkowskiego. W krótkim czasie przybyła miejscowa straż pożarna, jak również straż z Komórska, z Bzowa i Bąkowa. Ogień w krótkim czasie ugaszono. Zachodzi podejrzenie, podpalenia.

Bezrobocie. Robotnicy, którzy dotąd zatrudnieni byli na Suławach wracają już do domu, przeto ilość bezrobotnych znacznie się powiększyła.

Ślub. W tych dniach odbył się ślub p. Józefy Kalitowskiej, z p. Pawłem Janeczkiem z Bąkowa.

Chojnice.

Z Rady Miejskiej. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej któremu przewodniczył mec. Kopicki. M. in. uchwalono na rok 1930 nie pobierać dodatków komunalnych, od patentów akcyzowych i świadectw przemysłowo-handlowych na rzecz miasta. Sprawę powyższą referował radny p. Kaletta. Jednym z ciekawych punktów obrad była sprawa protestu złożonego przez listę 2 (Niemców) w sprawie unieważnienia wyborów do Rady Miejskiej produktów nieodpowiednich. Wywiązała się obszerna dyskusja, przemawiali pp. dr. Sobierajczyk burmistrz, radny Bębenek, Bolc, Schlowski, Remus, Filipiak, Górecki i inni. W końcu przegłosowano odrzucenie protestu. Socjaliści wstrzymali się od głosowania.

Wieczorek harcerski z okazji 5-lecia założenia drużyny. W ub. środę odbyła się uroczystość 5-lecia drużyny harcerskiej. W uroczystości brali udział przedstawiciele władz oraz członkowie Koła, i przyjaciele harcerzy. Gości, oraz delegacje przywitał opiekun i założyciel drużyny p. Maksymiljan Grochowski. Ciekawą historję V drużyny opowiedział drużynowy p. Błażej Trzebiatowski. Przedstawiciele władz i Rada drużyny mieli możność obejrzenia prac harcerskich. Goście spędzili mile wieczór przy skromnej herbatce wśród śpiewów i gawęd harcerskich.

Wieczorek Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo. W ub. niedzielę odbył się w sali hotelu p. Engla wieczorek, urządzony staraniem Pań z Tow. Św. Wincentego a Paulo. Wieczorek był wielce urozmaicony.

Nowe mundury urzędników celnych. W tych dniach otrzymali funkcjonarjusze miejsc. urzędu celnego nowe mundury służbowe. Mundury prezentują się b. elegancko. Krojem i wyglądem zbliżone są do mundurów oficerów marynarki polskiej.

ZMARLI:

Ś. p. **ks. Paweł Gerntke,** proboszcz nowomiejski.

Ś. p. **Klemens Rakowski,** w Poznaniu.

Z Grudziądza.

Teatr Polski. W poniedziałek 11 bm. „Wielki kram" — występ Junoszy Stępowskiego.

S. M. P. Małe Tarpno i Owczarki. Nauki rekolekcyjne odbywają się w czwartek, piątek i sobotę o godz. 7—8 wiecz. we Farze; w sobotę wiecz. od 8—10 spowiedź.

Zebranie wszystkich zarządów odbędzie się w środę, dnia 13. bm. o 7.30 wieczorem w salce.

Miłośnicy szachów! Nadchodzący sezon zimowy daje najwięcej okazji do rozgrywania partyj szachów. Wobec tego, że w mieście naszem niema takiego towarzystwa, któreby dało możność zapoznania się poszczególnych graczy oraz urządzenia konkursów mistrzostw postanowił Zarząd Sokoła I zwołać w najbliższym czasie zebranie konstytucyjne, celem utworzenia Sekcji Szachowej Zgłoszenia przyjmuje p. Banaszak, prezes Sokoła I, ul. Mickiewicza 4. (skład cukierków Venetia).

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek 15. bm. o g. 7.30 w hotelu Kellasa (salka na górze).

Terminarz zebrań Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, w listopadzie 1929 r.: 1) Zebranie Zarządu Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu — we wtorek, 12. listopada o godz. 19.45 w gabinecie prezesa p. Tadeusza Marchlewskiego.

2) Zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu 12. listopada o g. 20.30 w hotelu pod „Złotym Lwem".

3) Zebranie miesięczne Koła Drobnego Kupiectwa w Grudziądzu — dnia 12. bm. o g. 20.30 w hotelu pod „Złotym Lwem".

4) Walne zebranie Sekcji Hurtowników Tytoniowych — w piątek, 15. bm. o godz. 15. w Grudziądzu w „Piwiarni Okocimskiej" przy ul. Wybickiego 29.

5) Zebranie organizacyjne Sekcji Samochodowej — w niedzielę 17. listopada o godz. 14. w biurze Centrali Związku w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 39. II p.

6) Walne zebranie Sekcji Agentów Handlowych i Kupców Podróżujących — 17. listopada o godz. 17. w Grudziądzu w „Piwiarni Okocimskiej, ul. Wybickiego 9.

7) Walne zebranie Sekcji Żeleźniaków — 18 bm. o godz. 17 w Grudziądzu, w „Piwiarni Okocimskiej" przy ul. Wybickiego 29.

8) Zebranie Zarządu Głównego Związku — w czwartek 21 bm. o godz. 20. w biurze Centrali w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 39, II p.

9) Walne zebranie Sekcji Hurtowników Win 25 bm. o godz. 17 w biurze Centrali Związku w Grudziądzu, przy ul. Wybickiego 39 II p.

10) Walne zebranie Sekcji Kolonjalistów — Koncesjonorjuszy — 25 bm. o godz. 20. w Grudziądzu w „Piwiarni Okocimskiej" przy ul. Wybickiego 29.

11) Walne zebranie Sekcji Zbożowców — w czwartek 28 bm. o godz. 17 w „Piwiarni Okocimskiej" ul. Wybickiego 29.

Sekcja Samochodowa na Pomorzu. W dn. 17 października 1929 r. odbyła się w Warszawie konferencja Delegatów Rady Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców Samochodowych, której celem było wykonanie uchwał pierwszego ogólno-polskiego zjazdu, odbytego w lipcu rb. w Poznaniu.

Na konferencji tej: 1) przyjęto projekt regulaminu „Rady Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców Samochodowych", która zostaje powołana do życia przy naszej Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, (Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu jest częścią składową Rady Naczelnej, której wiceprezesem jest p. Tadeusz Marchlewski.) Rada Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców Samochodowych mieć będzie za zadanie obronę i reprezentację jak najszerzej pojętych ogólnych interesów gałęzi samochodowej. Członkami Rady mogą być zasadniczo zrzeszenia (sekcje) kupców i przemysłowców samochodowych, należące do organizacyj wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Zrzeszenia te (sekcje) delegują do Rady po dwóch przedstawicieli, którzy tworzą Zebranie Delegatów;

2) omówiono projekt konwencji handlu pneumatykami i 3) omówiono projekt umowy między Kartelem Gum oraz Konwencją Kupców Odsprzedawców.

Tegoż dnia odbyła się konferencja przedstawicieli Rady Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców Samochodowych z generalnymi przedstawicielami gum.

W wykonaniu uchwał obu tych konferencyj i mając na względzie, iż wskutek tworzącego się kartelu sprzedaży pneumatyków, zachodzi konieczność zorganizowania handlu samochodowego, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwołuje na niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14 w lokalu Centrali Związku w Grudziądzu, ul. Wybickiego 39 II p. zebranie organizacyjne, celem utworzenia „Sekcji Samochodowej", wybrania delegatów do Rady Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców Samochodowych przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 listopada 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marcina bisk., Florencji
Jutro: 5 braci Polaków mm., Marcina p.
Wschód słońca: godz. 7,16.
Zachód słońca: godz. 16,12.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 11 bm. do poniedziałku dnia 18 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11 -2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj przedstawienie zakupione przez Z. K. P. Wszystkie bilety sprzedane.

Jutro „W czepku urodzony". Pogodna i dowcipna krotochwila Rapackiego cieszy się w dalszym ciągu wielkiem powodzeniem, dzięki beztrosce i świetnemu wykonaniu naszych artystów z pp.: Łapińskim i Olędzkim na czele.

Najbliższa sobota i poniedziałek przyniosą dwa pierwszorzędne zjawiska artystyczne, mianowicie 18 listopada (poniedziałek) odbędzie się jedyny występ znakomitego wirtuoza, skrzypka hiszpańskiego **Juan Manen'a,** którego prasa europejska nazywa Paganinim XX wieku, oraz 16 listopada (sobota) premjerę najnowszej operetki Franciszka Lehara p. t. **„Ziemia uśmiechu"** (Żółty kaftan). Reżyserję tej atrakcyjnej nowości prowadzi J. Andrzejewski. W olbrzymiej obsadzie figurują wszystkie nazwiska naszego zespołu operetkowego. „Ziemię uśmiechu" wystawiono przed kilkunastu dniami w berlińskim teatrze „Metropol" z niebywałem wprost powodzeniem. Mistrz Lehar skomponował i w tym utworze szereg melodyjnych motywów, dzięki którym „Ziemia uśmiechu" tworzy w dziedzinie lekkiej muzyki prawdziwe arcydzieło. — Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi w dniu 14 listopada inwalida wojenny p. Stanisław Jurgoński wraz ze swą małżonką Pelagją z domu Hałas, zamieszkały przy ul. Dwernickiego 18. Na intencję Jubilatów odbędzie się Msza św. o godz. 8 rano we Farze. P. St. Jurgoński jest czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego" od samego początku jego istnienia. Szan. Jubilatom życzymy serdecznie, aby przy dobrem zdrowiu doczekali się złotych godów.

— **Odebranie debitu pocztowego.** Na mocy zarządzenia ministerstwa spraw zagranicznych, został odebrany debit pocztowy następującym czasopismom: 1) **„Fizkultura i Sport",** 2) **„Złoty Wiek"** i 3) **„Bondariwna".**

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** zwołane zostało na czwartek 14 listopada r. b. godz. 6½ wieczorem. Przedłożony zostanie na nowo statut Miejskiego Funduszu Bezrobocia. Celem **zatrudnienia bezrobotnych** przewidziane są nowe prace przy przekładaniu rurociągów na polach irygowanych, przy skanalizowaniu ścieków Bielaw wzdłuż toru dojazdowego do rzeźni i gazowni, jako też przy **urządzeniu torów saneczkowych** przy ul. Pohulanka i wykonaniu boiska ćwiczebnego przy stadjonie miejskim. Na posiedzeniu starej rady rozpatrywane też będą zgłoszone sprzeciwy co do **ważności nowych wyborów do Rady Miejskiej,** szczególnie co do rozdziału mandatów w związku ze złączeniem list nr. 5, 7, 10 i 11. Poza zwykłemi sprawami, omawiany będzie regulamin **oddawania robót i dostaw miejskich,** opracowany przez radców miejskich Raczkowskiego, Regamey'a i mec. Śpikowskiego.

— **Dwa krzesła radców magistrackich opróżnione.** Na miejsce emerytowanego radcy p. Tabeau wybrany ma być nowy płatny członek Magistratu. W miejsce p. Laknera wybrany będzie nowy radca honorowy, niepłatny.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. włącznie apteka pod „Lwem" Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. Dnia 11. bm. o godz. 20 odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 11-ej rocznicy Niepodległości Polski i odegrana będzie komedja Al. hr. Fredry p. t.: **„Śluby panieńskie".** Przed przedstawieniem wygłosi przemówienie p. inż. Jan Grabowski. Hymn narodowy odegra orkiestra 63 pp.

Dyrekcja teatru rezerwowała na to przedstawienie loże I ptr. i 5 pierwszych rzędów dla P. T. przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Zaginęła. Dnia 7. bm. Tyblewski Władysław zam. przy ul. Kazimierza Jagiellończyka 14, zgłosił, że dnia 31. 10. br. oddaliła się z domu jego 18-letnia córka Helena i dotychczas nie powróciła Poszukiwania zarządzono.

Pożar stodoły. Dnia 6. bm. spaliła się na szkodę małorolnego Adama Idomskiego w Gostkowie, pow. Toruń stodoła z tegorocznem zbożem oraz chlewek z martwym inwentarzem. Szkoda wynosi około 7.000 zł. Zabudowania ubezpieczone były na sumę 7.600 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Zderzenie wozu z samochodem. Dnia 7 bm. na skrzyżowaniu ulic Szczytnej i Szerokiej, zderzyła się parokonna furmanka Skrobackiego Teodora zam. przy ul. Podgórnej 32, z samochodem kierowanym przez szofera Teodora Losińskiego zam. w Turznie, pow. Toruń, przyczem dyszel uderzył w samochód i stłukł 2 szyby. Odłamkami szkła został skaleczony znajdujący się w samochodzie inż. Józef Głowacki zam. w Turznie.

Tczew.

Pogotowie Strażackie w Porcie Zimowym. Z dniem 1 bm. zorganizowano w Porcie Zimowym przy ul. Czatkowskiej 3, Pogotowie Strażackie. Pogotowie to zaopatrzono w węże, drabinki, topory, bosaki itp. Na budynkach umieszczono odpowiednią ilość gaśnic.

Inicjatywa godna poparcia. W Rajkowach (pow. tczewski) ks. prob. Wieczorek wystąpił do parafjan z inicjatywą rozbudowy kościelnych organów.

Za zmarłych policjantów. W ub. sobotę rano odprawioną została Msza św. żałobna za zmarłych policjantów z Tczewa.

„Wieki kram" Shawa narobił nam dużo kramu! Teatr „Premjer" do Tczewa nie przyjedzie. Z powodu wielkiego zainteresowania się „Wielkim kramem" Shawa w Poznańskiem, przedstawienie zapowiedziane na sobotę w Hali Miejskiej zostało odwołane. Wykupione bilety należy zwrócić i odebrać pieniądze. Czyż to nie kram?

Tuchola.

Premjera „Filokteta". W ub. piątek odegrali uczniowie gimnazjum chojnickiego w sali „Browaru" wspaniały dramat grecki, w tłomaczeniu polskiem p. t. „Filoktet". Sztukę tę opracował i wyreżyserował prof. Bieszk z Chojnic. Gra amatorów była dobra, udział publiczności zadowalający.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił dr. Prais. Do komisji podpisania protokołu weszli: pp. radni Pacer, Robakowski i Lewandowski. Uchwalono taryfę opłat od uboju zwierząt w rzeźni miejskiej — która w stosunku do dotychczasowej została nieco podwyższona.

Najważniejszym punktem obrad było rozpatrzenie sprzeciwów — których było aż trzy — przeciwko ważności wyborów.

Kradzieże. W nocy z czwartku na piątek włamali się nieznani sprawcy do mieszkania gospodarza p. Jaśtaka w Koślince i skradli 2 cenne płaszcze damskie, 6 powłok itp., oraz 55 zł. w gotówce.

— **Z Klubu Pań.** Dnia 11 bm. o godz. 8 w lokalu Klubu przy ul. Świętojańskiej 18 p. prof. Wolf wygłosi odczyt p. t. „Kwestja litewska w XVI wieku". Zarząd Klubu najuprzejmiej zaprasza swych członków i gości.

— **Dzień dobroci dla zwierząt.** Organizowany przez Polską Ligę przyjaciół zwierząt, wzorem kulturalnych państw zagranicznych „Dzień dobroci dla zwierząt" wypada w nieco spóźnionej porze, bo 10 listopada. Polska Liga przyjaciół zwierząt, występuje pod hasłem walki ze zdziczeniem i barbarzyństwem w kraju, a więc podkreśla tem samem, że poza opieką nad zwierzętami, dąży do donioślejszego celu, a mianowicie do łagodzenia obyczajów i tłumienia barbarzyństwa, które się tak dalece rozwielmożniło w okresie powojennym. Statystyka zbrodni dosięgła przerażających rozmiarów, a przecież wiadomem jest, że okrucieństwo zapoczątkowane na zwierzętach, doprowadza do zbrodni względem ludzi, krzewi w kraju zdziczenie i zaraża młodzież gorszącym przykładem. Zapisujcie się na członków do T-wa Przyjaciół Zwierząt w Bydgoszczy.

— **Konferencja wywiadowcza.** Kierownictwo Szkoły ćwiczeń Państw. Seminarjum Naucz Męskiego komunikuje, że konferencja wywiadowcza dla rodziców odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 12.

— **Poprzecinali przewody telefoniczne i elektryczne.** W nocy z 8 na 9 bm. jacyś nieznani sprawcy poprzecinali na Czyżkówku przy młynie Petersona druty elektryczne i telefoniczne, rozchodzące się z młyna na całe Czyżkówko, wyrządzając tem społeczeństwu poważne szkody. Są to najprawdopodobniej wybryki dzikiej, w bolszewickich zasadach wychowanej młodzieży.

— **Zwraca się uwagę** na dekret Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zakazu strzelania do gołębi w celach sportowych, który ukaże się w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 13 bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Zawezwanie.** Zakłady wulkanizacyjne, zajmujące się reperacją opon i dętek samochodowych oraz innych wyrobów gumowych i posługujące się kotłami parowemi, pracującemi pod ciśnieniem, kotłów tych nie zgłaszają władzom, używając je wbrew przepisom § 15, pkt. 3 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 listop. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 744).

Ponieważ stan taki zaznaczonych kotłów jest niebezpieczny dla otoczenia, wzywa się niniejszem właścicieli wyżej wymienonych zakładów, posiadających kotły, pracujące pod ciśnieniem, do zameldowania takowych w niżej podanym Urzędzie w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zawezwania w „Orędowniku Urzędowym Miasta Bydgoszczy". — O przedsiębiorstwach, nie zastosujących się w podanym terminie do powyższego zawezwania, M. U. Bezp. i Porz. Publ. Oddz. Bud. Podz. komunikować będzie p. wojewodzie, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Zebranie plenarne „Sokoła“ Żeńskiego.

odbędzie się w środę, dnia 13. bm. o godz. 8-ej wieczorem w Sekretarjacie, przy ul. Dworcowej nr. 2. Na porządku obrad referat prezeski, oprócz tego sprawa wystawy robót ręcznych i inne bardzo ważne sprawy. Wobec tego punktualność i jaknajliczniejszy udział koniecznie pożądany.

— **Ostateczny termin** dostawy eksponatów na wystawę robót ręcznych „Sokoła“ Żeńskiego upływa z dnie m13. bm. wobec tego uprasza się wszystkich zainteresowanych o bezzwłoczne składanie zgłoszonych przedmiotów w wyżej podanym terminie na ręce przewodniczącej wystawy p. K. Stawińskiej, ul. Kościuszki 13, lub w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2, na ręce sekretarki Z. Piotrowskiej za pokwitowaniem.

— **W sprawie przejechanego przez auto** chłopca w ub. sobotę przed południem na ul. Poznańskiej uprasza się rodziców względnie osoby te, które znają tego chłopca o zgłoszenie się w komisarjacie P. P. II. przy ul. Dąbrowskiego 14.

— **Zwraca się uwagę** na rozporządzenie policyjne p. wojewody poznańskiego z 18. 10. 29 r. **o zakazie umieszczania w miejscach i lokalach publicznych aparatów zręczności oraz o automatach**, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego m. Bydgoszczy.

— **Okręg Stow. Młodzieży Polskiej.** Od środy 13 listopada rozpoczynają się w św. Trójcy wspólne rekolekcje młodzieży męskiej całej Bydgoszczy w których każdy druh jest zobowiązany brać udział. W niedzielę przystępujemy razem do Komunii św. poczem kwesta. O godz. 19 w sali Kocerki wieczornica z występami wszystkich stowarzyszeń.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu z zebrania delegatów tutejszego okręgu Wlkp. Związku Kół śpiewaczych zaszła omyłka o tyle, że koncert odbędzie się w niedzielę **19 stycznia**, a nie 19. bm.

Jeszcze o tajemniczem morderstwie pod Bydgoszczą.
Dalsze szczegóły tajemniczej zbrodni.

W sprawie tajemniczego morderstwa, dokonanego na ś. p. szoferze Dzionce, policja czyni energiczne dochodzenia. W sobotę przytrzymano pewnego osobnika, co do którego istniały podejrzenia udziału w dokonanem morderstwie, jednak po przesłuchaniu został on zwolniony, gdyż zdołał wykazać swoje alibi. Przesłuchano świadków, którzy mieli widzieć, jak krytycznego dnia w ulicy Kordeckiego krótko po godz. 18 wsiadał do taksówki nr. 52 jakiś pasażer. Zeznania atoli tych świadków są sprzeczne — jedni bowiem twierdzą, że widzieli wsiadającego mężczyznę, inni zaś, że była to kobieta.

Odnaleziono ślady stóp kilku osób, wiodące od szosy w sronę linji kolejowej, jednak mogły to być ślady innych przechodzących osób, a nie zbrodniarzy. Na polu ślady były zatarte i tem bardziej trudne do odszukania, że przed przybyciem władz śledczych, pracowało już tam kilku ludzi przy wyprowadzeniu auta na szosę.

Wielkie zainteresowanie budzi zagadnienie, w jaki sposób dokonano morderstwa. Strzał był dany w tył głowy i to z bardzo bliska, a więc najprawdopodobniej przez kogoś siedzącego w aucie, ale przecież zbrodniarz musiał sobie chyba zdawać sprawę z tego, że auto, pozbawione kierowcy, może się roztrzaskać, a wówczas i zbrodniarz mógł stracić życie.

Jest to bardzo zagadkowa sprawa, która jednak przy znanej energji i sprężystości naszej policji wkrótce zapewne zostanie wyświetlona.

Zachodzi usprawiedliwione podejrzenie, że zbrodni zamierzano dokonać na bracie ś. p. Leona Dzionka, lecz zbrodniarze pomylili się, biorąc jednego brata za drugiego.

Zawiodły go jej oczy.

Wesoło się bawił ubiegłej soboty niejaki p. L. z Bydgoszczy. Zapoznawszy bowiem przygodnie w pewnej restauracji jakąś młodą i wesołą niewiastę, zaprosił ją na kolację, fetował całem sercem, bo mu przypadła do gustu, nie brakowało więc i likierków i koniaczków, a nawet i winko znalazło się na stole. Nic więc dziwnego, że przy takiej libacji p. L. zawróciło się trochę w głowie nietylko od gorących spojrzeń towarzyszki. W pewnym momencie miła towarzyszka przeprosiła p. L., że na chwilkę wyjdzie. Pan L., pozostawszy sam, liczył minuty, oczekując niecierpliwie powrotu miłej dziewczyny, bo jak to już zaznaczyliśmy, był wzięty jej wdziękami. Upływały jednak kwadranse, a panienka nie wracała. Po godzinnem przeszło oczekiwaniu p. L., rozczarowany, że tak fatalnie został wzięty na „kawał“, powstał smutny i zły, kierując się leniwym krokiem ku bufetowi dla uregulowania slonego rachunku. Tu jednak rozczarowanie p. L. doszło do zenitu, gdy sięgnąwszy do kieszeni, spostrzegł brak portfelu z zawartością kilkuset złotych.

Nie miał najmniejszej wątpliwości, że portfel skradła mu ta niedobra dziewczyna z tak dobremi oczami, więc sympatja, jaką do niedawna czuł dla niej, momentalnie zamieniła się w srogą nienawiść. Udał się przeto do policji i opowiedział o zaszłym fakcie.

Policja obeznana już z tego rodzaju wypadkami, nie potrzebowała długiego czasu, aby odszukać i przytrzymać sprawczynię, którą okazała się pewna młoda prostytutka, znana już policji, jako specjalistka w podobnych sprawkach. Została ona aresztowana, lecz pieniędzy już przy niej nie znaleziono.

Pan L., który jest idealistą na punkcie kobiet, zdziwił się bardzo, że to była taka...

Zamknięcie sezonu strzeleckiego.

Ruchliwe Kurkowe Bractwo Strzeleckie zamyka swój sezon strzelecki t. zw. strzelaniem „św. marcińskiem“. Uroczystości rozpoczęły się wczorajszej niedzieli i kończą się dziś. Wystawiono tarcz o nagrody honorowe dla 3 najlepszych strzelców, tarcz „wiejską“, na którą strzela się o 10 tucznych gęsi i 10 kaczek i tarcz na srebro.

Uroczystość zemknięcia sezonu strzeleckiego skończy się „fidułką“, w której poza członkami rodzin mogą brać udział także wprowadzeni przez strzelców goście.

— **Oryginalny „wieczór słowa i pieśni“.** W ostatniej chwili przypominamy, że Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele Św. Trójcy, której imprezy dobroczynne cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem, urządza we wtorek 12. bm. o godz. 19,30 w salach p. Kocerki wspaniały „wieczór słowa i pieśni“, połączony z wentą. Atrakcją wieczoru będzie śpiew Kiepury przez radjo. Cały dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla ubogich. Pianino dostarcza bezinteresownie fabryka pianin Sommerfelda, ul. Śniadeckich 52.

— **Miłośnicy filmu organizują się.** Dowiadujemy się, że miłośnicy filmu w Bydgoszczy powzięli zamiar zorganizowania się i ewentualnego urządzenia kursu gry filmowej. Dotychczas zgłosił się do p. Zaremby (ul. Długa 23) już cały szereg poważnych obywateli — pożądani są dalsi kandydaci. Ponieważ wszystkie czynności odbędą się pod ścisłą kontrolą ogółu, nie będzie mowy o żadnych nadużyciach na wzór innych skandalów ze szkołami filmowemi. Zebranie organizacyjne projektowanego zrzeszenia odbędzie się w najbliższym czasie.

— **Pijany żebrak.** Dnia 8 bm. przy ul. Dolina zwracał uwagę przechodniów swem gorszącem zachowaniem w sile wieku pijany żebrak, który leżał na trotuarze w stanie zupełnie pijanym, mając przy sobie większą ilość porozrzucanych bonów dla zwalczania żebractwa. Leżąc, domagał się w ordynarny sposób od przechodniów, aby mu dawano jałmużnę, gdyż nie ma co jeść. Pijanego żebraka zabrała policja do aresztów.

Posłowie nie dostali dyet!



Poseł: Bez konstytucji i Demokracji można żyć. Ale jak żyć bez djet?

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 1 na 2 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą wybicia szyby w oknie do mieszkania p. Jana Manikowskiego przy ul. Pomorskiej 47, gdzie skradli pewną ilość garderoby męskiej i damskiej, bielizny i złoty damski zegarek, ogólnej wartości 1100 zł.

— **Kradzież roweru.** Panu Michałowi Skibińskiemu, zam. przy ulicy Kordeckiego 30, skradł jakiś złodziej rower męski, marki „B. G. A.“ numer rejestracyjny 568 Bydgoszcz, który to rower p. S. pozostawił bez dozoru na ulicy przed domem.

— **Ujęto** trzy kobiety za przekroczenie policyjno-obyczajowe i 1 pijaka.

Walne zebranie

członków „Zrzeszenia był. jeńców wojennych zachodnich ziem Polski T. z.“ odbędzie się dnia **26 listopada 1929 r.**

o godz. 19 w salce p. Kasperkowej w Poznaniu przy ulicy Kraszewskiego 16, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydjum zebrania.
3. Sprawozdanie zarządu.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie zarządowi absolutorjum.
5. Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
6. Zmiana statutów.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie.

W razie niestawienia się statutem przewidzianej ilości członków, odbędzie się w pół godziny później walne zebranie bez względu na ilość członków, którego uchwały są prawomocne.

Wstęp na calę mają litylko członkowie, za okazaniem legitymacji.

Członkowie **Koła Bydgoszcz** będą zastąpione przez delegatów zarządu Koła. (30904

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 3 bm. między godz. 10 a 15, włamali się nieznani sprawcy za pomocą podrobionego klucza do mieszkania p. Stanisława Janickiego przy ulicy Polanka 1 na Bielawkach i skradli 180 zł gotówki, przechowane w łóżku, pod poduszką.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. W sobotę i w niedzielę wyświetlano przebój sezonu z znakomitymi artystami Mozżuchinem i Brygidą Helm p. t. **„Manolescu, dżentelmen - włamywacz“**, sensacyjna historja z życia światowego awanturnika i króla „niebieskich ptaków“. Akcja żywa, pełna napięcia wysoce dramatycznego, wystawa bogata i piękne krajobrazy Rywiery i Szwajcarji. Nadprogram oryginalna walka małego drapieżnika mungosa z olbrzymim okularnikiem w puszczy indyjskiej oraz tygodnik aktualności. Początek przedstawień punktualnie o godz. 6,45 i 8,45.

NOWOŚCI. Na liczne prośby publiczności dziś nieodwołalnie po raz ostatni wyświetlany będzie film p. t. **Tajemnica życia“** (Miłość w **przyrodzie**). Jest to dzieło wysoce kulturalne, ilustrujące na podstawie badań najwybitniejszych uczonych świata, stworzenie świata, powstanie rodu ludzkiego i wszystkiego żyjącego na naszej ziemi. Każdy musi wiedzieć, każdy musi poznać.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera wspaniałego dramatu p. t. **„Nie wińcie nikogo“.** Rzecz dzieje się w środowisku lotników, podejmujących lot naokoło świata. Bogata treść na tle tragicznej miłości nabrała wyrazistości jeszcze większej przez udział takiej miary artystów jak Mady Christians, Gabriel Gabrio. Film ten reżyserował znany Jacques de Baroncelli.

ODRODZENIE ul. Miedza 2 wyświetla dziś w poniedziałek po raz ostatni wspaniały film w 12 aktach p. t. **„Król kolejowy“**, obrazujący walkę potenta kolejowego ze swą konkurencją. Niezwykle ciekawa treść obrazu. Akcja pełna napięcia. Początek seansów o godz. 6 i 8.

CORSO. Dziś premjera wielkiego dramatu sensacyjno-detektywnego w 10 olbrzymich aktach p. t. **„Przygody Harry Peela“.** Rolę główną odtwarza najsłynniejszy sensacjonista świata **Harry Peel.** Nadprogram wyśmienita komedja p. t. **„Straszny sen“.**

PAW. Dziś po raz ostatni **„Człowiek o błękitnej duszy“** ze Zbyszko Sawanem w roli tytułowej.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
WTOREK, 12 LISTOPADA.

Warszawa. 12,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 12,20: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“ (Pranie a codzienne zajęcie domowe) -- p. Michalina Ulanicka. 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „O ziemi Nowogrodzkiej“ — dr. Konrad Górski. 17,45: Koncert popołudniowy. 19,10: Giełda rolnicza. 20,15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert Jana Kiepury ze współudziałem orkiestry Filharmonji.

18,00: **Wiedeń.** Śpiewacy Norymberscy“ — opera Wagnera.

Obchód 11-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Jak Bydgoszcz obchodziła święto państwowe?

W ub. niedzielę w całej Rzeczypospolitej Polskiej obchodzono w sposób bardzo uroczysty jedenastą rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego. Szczególnie uroczyście obchodziła ten dzień stolica kraju, Warszawa. I u nas w Bydgoszczy święto państwowe wypadło bardzo okazale. Lwią część przygotowań uroczystościowych wzięło na siebie wojsko. Opracowany szczegółowo wspaniały program przez majora Morawskiego zapoczątkował uroczystości już w

ub. sobotę dnia 9 bm.

Dnia tego o godzinie 8 rano wyruszyły na miasto orkiestry wojskowe, aby zwiastować miastu o zbliżającem się święcie państwowem. Orkiestry te przemaszerowały nietylko przez główne ulice miasta, ale zawitały również do najodleglejszych przedmieść, budząc wszędzie radość i sensację. O godz. 12 w poł. znane ze swych artystycznych występów orkiestry 61 pp., 62 pp. i artylerji koncertowały przed magistratem, na Starym i Nowym Rynku, na Placu Kochanowskiego, Wolności i Piastowskim, gromadząc tłumy chętnych słuchaczów.

O godz. 4 popoł. w wielkiej sali teatralnej 62 p. p. zgromadziła się ochocza młodzież, aby w skupieniu uczestniczyć w uroczystej akademji o bardzo interesującym i bogatym programie.

Capstrzyk.

O godz. 7 wiecz. wielkie tłumy bydgoszczan zgromadziły się na Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego, gdzie odbywał się uroczysty capstrzyk.

W pełnym rynsztunku przymaszerowały karne oddziały naszej bohaterskiej armji garnizonu bydgoskiego, a więc: 61 p. p., 62 p. p., szkoła oficerska, 15 p.a.p. 11 d. a. k. Poważanego przez społeczeństwo bydgoskie gen. Thommée zastępował pułk. dypl. p. Pomazański, który odebrał raport, a następnie w bardzo podniosłych słowach przemówił do żołnierzy. Po odprawieniu wieczornych modłów oddziały przy dźwiękach własnych orkiestr odmaszerowały do koszar.

Msza św.

W niedzielę rano o godz. 8,15 na placu Piastowskim poczęły się zbierać oddziały wojska i bardzo licznych towarzystw, przedewszystkiem z Przysp. Wojsk., ze sztandarami, których było bardzo wiele. Raport od wszystkich oddziałów odebrał i przywitał je pułk. Pomazański w towarzystwie dowódcy całości pułk. Waśkiewicza i szefa sztabu majora Wiktora Pawłowicza. O godz. 9-ej rozpoczęła się w kościele Serca Jezusowego cicha Msza św., którą odprawił ks. prob. Stepczyński. Po ogłoszeniu wiadomości parafjalnych przez ks. wikarjusza odśpiewano wspólnie z orkiestrą „Boże coś Polskę". Ponieważ nie przygotowano w prezbyterjum miejsc dla przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i wojska, nie zdołaliśmy stwierdzić, jak wielki był udział przedstawicieli władz i społeczeństwa. M. in. zauważyliśmy pp. starostę Beretę, komisarza na m. Bydgoszcz nacz. Ukielskiego, przedstawiciela Magistratu p. Podoskiego, prezesa Rady Miejskiej zastępował poseł Faustyniak. Wojsko reprezentowali dowódcy wszystkich formacji garnizonu, komendant Szkoły Oficerskiej pułk. Polniaszek, kom. szkoły mechaników-lotników, przedstawiciel P. K. U. por. Honzatko i inn. z płk. Pomazańskim na czele. Jak wiadomo, gen. Thommée korzysta obecnie z urlopu wypoczynkowego. Pozatem zauważyliśmy wielu kierowników i dyrektorów urzędów państwowych, samorządowych i prywatnych, członków Rady Miejskiej; obecni byli również prezes poczt i telegrafów p. Maciejewski, prezes Dyrekcji Lasów p. Zagórski, redaktor naczelny „Dziennika Bydg." p. Jan Teska i wielu innych.

Okolicznościowe kazanie ks. prof. Zielińskiego.

Po Mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił na Placu Piastowskim z zaimprowizowanej ambony ks. prof. Zieliński. Pięknego przemówienia zarówno co do treści, jak i formy wypowiedzianego z wielką swadą kaznodziejską, wysłuchano z wdzięcznością.

Defilada.

Do uświetnienia uroczystego nastroju przyczyniła się wielce wspaniała defilada wojsk i towarzystw Przysposobienia Wojskowego, kolejarzy i Pocztówców, która odbyła się o godz. 10.30 na Placu Wolności. Defiladę odebrał pułk. Pomazański w otoczeniu przedstawicieli władz rządowych i samorządowych. Na czele maszerowały karne szeregi podchorążaków, które prowadził major Frydrych i znany sportowiec kpt. Parczyński, 61 p.p. prowadził podpułk. dypl. Cetnerowski, 62 p.p. — major Kazimierz Sokołowski, 11 d. a. k. — podpułk. Dembiński, 16 p. ul. — pułk. Beliński. Organizacje P. W. prowadził por. Szymanowski. Bardzo okazale prezentowały się: Sokół żeński i męski, Powst. i Woj., harcerze, drużyny sportowe, inwalidzi, hallerczycy, przysposobienie wojskowe kolejarzy, oddział kolejowców, pocztowcy, bardzo liczny oddział seminarjum nauczycielskiego, jak również oddziały P. W. wszystkich szkół średnich, oddziały P. W. 62 i 61 p.p., jak również umundurowany oddział kobiecy P. W. z kap. Umińskim na czele. Defiladę zamykał oddział samochodowy straży pożarnej, pod dowództwem komendanta Milewskiego. Defilada ta zrobiła na wszystkich bardzo dobre wrażenie. Przygrywały kolejno orkiestry: 62 p. p., kapelmistrz por. Grabowski, 61 p.p. kapelmistrz por. Dawidowicz, oraz 16 puł. ul., 15 p. artylerji i orkiestra kolejarzy pod batutą p. Masełkowskiego. Dowódcą całości był p. pułkownik Waśkiewicz z 61 p. p.

Akademja w Teatrze Miejskim.

O godz. 2 popoł. odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademja. Teatr był przepełniony publicznością. Wstępne przemówienie, gorąco oklaskiwane przez publiczność wygłosił redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego" p. Jan Teska. Wskazał on — jak ludność polska Bydgoszczy przed 11-tu laty wsłuchiwała się z wielką radością w nowiny, idące z Warszawy o uwolnieniu Marsz. Piłsudskiego z Magdeburga i objęciu przez niego najwyższej władzy. Wówczas zrozumieliśmy, iż wybiła godzina wolności i niepodległości. Dwa święta obchodzi Rzeczpospolita t. j. święto narodowe w dn. 3 Maja i święto państwowe w dniu 11. listopada. Ten dzień święta państwowego skupia i skupiać będzie wszystkich prawych obywateli Rzeczypospolitej. Oprócz radosnej nuty — niechże dzień ten będzie także chwilą zastanowienia i rachunku sumienia nad tem — jak należy służyć i pracować dla dobra Rzeczypospolitej. Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, prezydenta Mościckiego, i marszałka Józefa Piłsudskiego, który to okrzyk z entuzjazmem zebrani trzykrotnie powtórzyli, a orkiestra 61 p.p. odegrała hymn narodowy.

Burzą oklasków powitano ukazanie się kapitana Kulwiecia, który wygłosił przepiękny odczyt na temat „Znaczenie 11 listopada 1918 r." Nie chcemy streszczać tego przemówienia, gdyż kapitana Kulwiecia trzeba słyszeć, aby ocenić i wczuć się w prawdziwe piękno jego rzutów historycznych, wspaniałych porównań i określeń.

Bardzo okazale prezentowały się popisy orkiestry 61 p. p., która odegrała pod batutą por. Dawidowicza „Marsz pretorjanów" — Nowowiejskiego — z orat. „Quo Vadis" i in. utwory, nagradzane hucznemi oklaskami. Każdy występ tej wspaniałej orkiestry witany jest zawsze z wielkiem uznaniem i zadowoleniem.

Solo skrzypcowe odegrała znana ze swych licznych, artystycznych występów p. Jankowska, która odegrała Melodje — Stojowskiego i Mazurek — Zarzyckiego. Grę p. Jankowskiej nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Akompanjowała dyskretnie p. Zimmermanówna. Deklamacje artystów Teatru Miejskiego p. Arkawin i p. Dobrowolskiego stały na wysokim poziomie artystycznym.

Akademja ludowa.

O godz. 4 popoł. w sali „Pod Lwem" odbyła się akademja ludowa. Publiczności zebrało się bardzo dużo. Wstępne przemówienie okolicznościowe hucznie oklaskiwane, wygłosił dr. Wiecki. Odpowiedni referat o rocznicy 11-lecia wskrzeszenia niepodległości wygłosił p. Stoyowski. W krótkich słowach przemówił jeszcze do zebranych inż. Lisiecki, nast. przyjęto rezolucję, potępiającą działalność przeciwrządową socjalistów, nazywając ją działalnością antypaństwową i wznoszono okrzyki na cześć marsz. Piłsudskiego. W dalszym ciągu programu koncertowała orkiestra 62 pp., która w końcu odegrała hymn narodowy „Boże coś Polskę". Deklamacje p. Dobrowolskiego, art. Teatru Miejskiego przyjęto owacyjnie.

* * *

Dziś w poniedziałek w szkołach odbywają się pogadanki i odczyty o 11-ej rocznicy wskrzeszenia niepodległości i o znaczeniu święta państwowego.

Akademja uczestników powstań narodowych.

W pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej zgromadzili się powstańcy z 1863 r. i powstańcy wielkopolscy z 1918 r. razem z rodzinami swemi celem uczczenia święta niepodległości.

Akademję zagaił p. Marcin Mańczak, dając pogląd na dotychczasową działalność Związku Uczestników powstań narodowych. Wiceprezes p. Zysnarski uczcił zasługi prezesa Mańczaka, doręczając mu dyplom uznania.

W części koncertowej popisywali się uczniowie konserwatorjum muzycznego prof. Winterfelda. Panna Helusia Mańczakówna deklamowała „Warszawiankę". Referat **„O udziale Wielkopolski i Pomorza w polskim ruchu niepodległościowym"** wygłosił red. Nwakowski.

Akademja miała przebieg bardzo podniosły. **Rys.**

Z wiecu socjalistycznego Z. Z. K.

W ub. sobotę odbył się w lokalu Kaubego przy czwartej śluzie wiec Z. Z. K. na którym przemawiał poseł **Kaczanowski** (P. P. S.). W przemówieniu swojem ubolewał nad ciężkim losem kolejarzy (to nie kosztuje wiele trudu), nad zawiedzionemi nadziejami P. P. S., która się tyle spodziewała od marszałka Piłsudskiego (dla siebie — przyp. red.), nad rządem obecnym i t. d., i t. d.

W odpowiedzi na to przemówienie, zabrał głos p. **Polak** z Zjednoczenia Kolejowców Polskich nazywając przedmówcę rozbijaczem solidarności kolejarzy i zdrajcą ich sprawy. **Członkowie Z. K. P. — mówił — nigdy nie przyłożą ręki do wystąpień przeciwpaństwowych,** lecz sumienną i rzetelną pracą dla dobra Rzeczypospolitej, będą się starali postawić kolejnictwo polskie na odpowiedniej wyżynie. „Spodziewaliście się od marsz. Piłsudskiego tłustych posad, a teraz, gdy wami gardzi, bo się poznał na was, nazywacie go „zdrajcą" klasy robotniczej!" Zakończył oświadczeniem, że Z. K. P. nigdy nie dopuści do działań przeciwrządowych, poczem wezwawszy swych zwolenników do upuszczenia wiecu, wyszedł wraz z nimi z sali.

Z nastrojów panujących wśród zebranych na wiecu, widać było, że duża część nie podzielała wywodów posła Kaczanowskiego.

Na złodzieju czapka gore.

Ubiegłej soboty podczas targu na Rynku im. marsz. Piłsudskiego, zwracał na siebie uwagę kupujących jakiś młody chłopak, który chodził po Rynku z koszykiem zamkniętym, jakby szukał sobie miejsca, gdzieby mógł najwygodniej no i... najbezpieczniej swój towar rozłożyć. W koszyku niedomkniętym widać było nieżywe gęsi. Jedna z pań zapytała chłopca, czy ma gęsi na sprzedaż, na co tenże odpowiedział, że tak, tylko sobie musi znaleźć wpierw miejsce. Następnie ta sama pani, nie wiadomo w jakim celu, podeszła do policjanta i coś z nim rozmawiała, co wodząc chłopak porzucił na Rynku koszyk z gęsiami, a sam zbiegł ile mu sił starczyło.

Policjant nie mogąc już dogonić zbiega, który znikł w tłumie, zabrał koszyk do urzędu, gdzie stwierdzono, że w koszyku mieściło się pięć pięknych, tłustych gęsi, skradzionych właśnie poprzedniej nocy pewnemu gospodarzowi pod Barcinem.

Z sali sądowej.

Za rozbój.

Przed izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcji B., odpowiadał 28-letni Władysław Matyniak, zamieszkały w Nakle, oskarżony o rozbój rabunkowy.

Oskarżony, podczas odprowadzenia do domu z restauracji w Nakle 75-letniego Gregera, z którym razem pił, rzucił się poza miastem na G., którego powalił na ziemię i wyciągnął mu z kieszeni portfel z zawartością 45 zł oraz zegarek z łańcuszkiem, poczem zbiegł, pozostawiając G. na drodze.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uwzględniając, że oskarżony nie był jeszcze karany, oraz jego szczere przyznanie się do winy i okazaną skruchę, wymierzył mu najniższą karę **jednego roku więzienia.**

Za ciężką kradzież znaczków pocztowych.

Przed tą samą izbą karną zasiadł na ławie oskarżonych Nikodem T., oskarżony o włamanie się do urzędu pocztowego w Wąwelnie i dokonanie tam kradzieży znaczków na sumę 900 zł.

Oskarżonego sąd zasądził na 8 miesięcy więzienia, z której to kary darowano mu połowę na podstawie amnestji.

Za powrotną kradzież z włamaniem.

Przed izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji sekcji B. zasiadł na ławie oskarżonych 39-letni Otto Feifer i 30-letni Wili Kurt, oskarżeni o włamanie do biura naczelnika stacji kolejowej w Wąsoczu, gdzie dokonali kradzieży różnych przedmiotów.

Rozprawa wykazała winę oskarżonego Feifera, którego sąd jako nałogowego złodzieja, zasądził na **dwa lata więzienia.** Co zaś do Willi Kurta, to został on uwolniony od winy i kary, albowiem stwierdzoną została jego niewinność w tej sprawie.

Za krzywoprzysięstwo.

Przed izbą karną pierwszej instancji, sekcja A., rozpatrywaną była sprawa 67-letniego Stanisława Mazurkiewicza, 34-letniego Józefa Piaseckiego, 19-letniego Marjana Nowickiego i 46-letniego Piotra Lindorfa, oskarżonych o złożenie pod przysięgą fałszywych zeznań w sądzie na niekorzyść Emilji Szopińskiej.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał winę oskarżonych i skazał każdego na **jeden rok ciężkiego więzienia.** Oskarżeni wyroku nie przyjęli.

ZE SPORTU.

Baczność! — Turniej koszykówki! Przypomina się wszystkim klubom oraz towarzystwom sport. - gimnast., którzy mają zamiar brać udział w turnieju o wydelegowanie delegata na konstytucyjne zebranie wydziału gier, które odbędzie się dziś 11. bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej, przy ul. Konarskiego nr. 6.

Śmiertelne najechanie autem.

Najechany chłopak wyszedł cało, kobieta poniosła śmierć.

Nawracając do zamieszczonej w niedzielnym numerze naszego pisma notatki o śmiertelnem przejechaniu przez auto przy ulicy Poznańskiej jakiejś kobiety, podajemy szczegóły tego nieszczęśliwego wypadku.

W ubiegłą sobotę w godzinach przedpołudniowych, przejeżdżała ulicą Poznańską autodorożka, kierowana przez szofera Anastazego Pełczyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Rycerskiej 17-18. W pewnej chwili, przed przejeżdżającą dorożką usiłował przebiec w poprzek ulicy jakiś chłopak, na którego auto najechało, jednak tak szczęśliwie, **że chłopak dostawszy się pomiędzy koła nie doznał żadnego szwanku.** Auto przeszło przez niego, poczem chłopak podniósłszy się, uciekł tak, że nie można było stwierdzić nawet jego nazwiska.

W chwili jednak, gdy chłopak znalazł się tuż przed autem, szofer chciał gwałtownie powstrzymać auto, aby zapobiec nieszczęściu — i to właśnie usiłowanie szofera stało się powodem strasznego wypadku.

Auto raptownie wstrzymane na śliskim gruncie, dostało się swą tylną częścią na chodnik, którym właśnie przechodziła jakaś starsza kobieta, którą auto **podrzuciło całą siłą w powietrze tak, że padając na bruk uliczny, doznała silnych potłuczeń.** Odwieziona natychmiast do lecznicy miejskiej, **w krótkim czasie zmarła.**

Jak stwierdzono, nieszczęśliwą ofiarą wypadku była 56-letnia mężatka **Marta Pankau**, zamieszkała w Osowej Górze.

Pokłosie niedzielne.

Niedziela wczorajsza minęła pod znakiem uroczystości 11-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. Ruch na ulicach mimo dokuczliwego zimna był bardzo duży. Miasto przybrało odświętną szatę, domy udekorowano flagami. Wszędzie rozbrzmiewały odgłosy muzyki orkiestr wojskowych. Poza wielką defiladą wojsk i towarzystw odbyły się akademje w Teatrze Miejskim i „Pod Lwem". Pochód socjalistyczny, skierowany przeciw rządowi, nie udał się. Wielką frekwencją publiczności cieszył się obchód szopenowski, urządzony z racji 80-lecia zgonu nieśmiertelnego mistrza tonów, staraniem Bydg. Tow. Muzycznego. Kawiarnie i kina, jak zwykle, w słotną niedzielę listopadową były przepełnione, dwa przedstawienia w Teatrze i teatru objazdowego, który grał sztukę p. t. „Sprawa Jakubowskiego", zgromadziły wielkie rzesze teatromanów.

Ktokolwiek udał się na jedną z licznych imprez tanecznych, ten ubawił się doskonale. Melancholja dni jesiennych musiała ulecieć w inne krainy, choćby podświadomości. Niezapomniane zostaną miłe i sympatyczne wiośiarki, z swą świetną zabawą w Kasynie Cywilnem. Bardzo wiele gości przybyło do szkoły oficerskiej, gdzie „Rodzina Wojskowa" urządziła „dancing - bridge". Dochód z tej imprezy przeznaczono na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec. Bawiono się doskonale. Bridge się nie udał, bowiem panie przypuściły atak na zwolenników gry w karty, wciągając ich w wir taneczny.

W gmachu b. dyrekcji kolejowej odbyła się herbatka towarzyska z tańcami. Czysty dochód przeznaczono na wdowy i sieroty. Bawiono się doskonale. Bydgoski Chór Męski bawił się ochoczo na wesołej fidulce w lokalu p. Bielawskiego przy ulicy Szczecińskiej 1.

— **Z nocnych awantur.** W nocy z 8 na 9 bm. na Placu Teatralnym, wywołał wielką awanturę niejaki Zygfryd W., który będąc w stanie pijanym, lżył przechodniów w języku niemieckim i spychał ich z chodników. Awanturnika policja odprowadziła do aresztów policyjnych.

Tejże samej nocy, niejaki Józef M., będąc już pijanym, domagał się w lokalu pewnej restauracji przy ulicy Dworcowej podania mu wódki, a gdy właściciel odmówił żądaniu pijanego M., ten wpadł w taką pasję, że począł tłuc naczynia i łamać meble. Dopiero zawezwana policja uspokoiła pijaczynę, zabierając go do paki.

Również tejże nocy, będąc w mocno podpitym stanie, niejaki R., rozebrał się na Placu Piastowskim z wierzchniej odzieży i porzucił ją na ulicy. Po chwili jednak począł szukać ubrania, a nie znalazłszy, zaczepiał przechodniów, z którymi się szarpał, że mu skradli ubranie. Przybyła policja odnalazła ubranie i ulokowała pijaka pod kluczem.

— **Kradzież roweru.** Dnia 9. bm. nieznany sprawca skradł szeregowcowi 62 p. p. Franciszkowi Dereszyńskiemu, rower męski, wartości 120 zł, pozostawiony na ulicy przed gmachem Miejskiej Kasy Chorych.

— **Włamywacze przy robocie.** Dnia 9. bm. około godziny 19 nieznani sprawcy włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania parterowego restauratora p. Konrada Nowakowskiego przy ulicy św. Florjana 6, gdzie skradli kasetkę żelazną z zawartością 600 zł gotówki cztery weksle — dwa à tysiąc i dwa a 500 zł, list hipoteczny na 1000 marek niemieckich, kilka obligacji pożyczki państwowej z 1920 r. na sumę 35.000 marek polskich i kilka starożytnych monet polskich, francuskich i niemieckich. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 3.800 zł. Ostrzega się przed nabywaniem weksli żyrowanych, względnie akceptowanych przez poszkodowanego oraz przed nabywaniem papierów wartościowych — jak list hipoteczny i inne.

— **Pracy i chleba!** W dniu dzisiejszym przed południem przybył do naszej redakcji ogrodnik p. S. M. wraz z dwojgiem drobnych dzieci, prosząc ze łzami w oczach, abyśmy wystarali mu się o pracę i o chleb dla dzieci. Cóż możemy dlań uczynić? Zwracamy się przeto do naszych Czytelników z gorącą prośbą, aby dopomogli biednemu ojcu, który jest bezdomnym, bez pracy, żonę ma w szpitalu, a do utrzymania pięciorga drobnych dzieci, które wołają: chleba! Doprawdy serce się kraje na widok tego nieszczęśliwego ojca z wygłodniałą czeredką swych dzieci. Jest on zdolny do pracy i chętnie będzie pracował, gdy otrzyma dach nad głową i jakie takie utrzymanie. Zgłoszenia laskawe prosimy składać w naszej redakcji pod: „S. M.".

Nożowcy.

Ohydne widowisko dali dnia 9. bm. o godzinie 22 przy ulicy Hermana Frankego 22-letni Maksymiljan Szwankowski, zamieszkały przy ulicy Szczecińskiej i 23-letni Alfred Berger, zamieszkały przy ulicy Sierocej 17. Czując do siebie jakąś urazę, stoczyli walkę na noże, raniąc się i klując wzajemnie, podobni raczej do rozjuszonych zwierząt, nie do ludzi. Dopiero przybyła policja położyła kres tej zbójeckiej walce, odprowadzając obu pokłutych i poranionych przeciwników do lekarza pogotowia ratunkowego, który im rany opatrzył. Sprawę skierowano do sądu, przed którym ci „rycerze noża" będą zmuszeni odpowiadać.

Wypadki przy pracy.

W cegielni Lloydu Bydgoskiego, 69-letni garncarz Franciszek Trapp, będąc zajęty przy podmurowaniu starej szopy w cegielni, przy której był dach podwindowany, skutkiem puszczenia windy, doznał nią zranienia palcy u lewej ręki, a następnie zapalenia rany.

W fabryce Traków i Maszyn C. Blumwe, 17-letni uczeń ślusarski Leon Welniak, przy rozbieraniu traku, został uderzony głowicą traku, doznając przytem okaleczenia dwóch palcy u lewej ręki.

W tejże samej fabryce, 19-letni uczeń formiarski Bernard Wojtkowiak, będąc zajęty przy laniu żelaza dotknął ramieniem o rozpalony kocioł, w którym znajdowało się gorące żelazo, doznając przytem poparzenia lewego ramienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. Bartylczyk. Nic nie możemy poradzić na to, że nie chcą przyjąć Pana na stanowisko do Kasy Chorych.

J. G-er z powiatu chojnickiego. Tak bardzo długiego sprawozdania nie mogliśmy zamieścić.

Lekarzom w Tczewie. Ubolewać należy nad uprzywilejowaniem przez miejscową Kasę Chorych niemieckiego przedsiębiorcy taksówek, któremu się więcej płaci za kilometr jak lekarzom zaliczano za używanie własnych aut. Ponieważ brak tutaj interesu publicznego sprawy obszerniej na łamach naszych nie przedstawiamy, najlepiej będzie postarać się o **rządowego komisarza dla Kasy**, który zrobi porządek, tak jak zrobiono w innych miastach...

Unisław. K. J-ski. Racji panu przyznać nie możemy.

Fordon. K. W. C. Podobne zawiadomienie powinien nadesłać burmistrz.

Stały czytelnik. „Posiedziciel" wywodzi się z wyrazu łacińskiego „possessio", co oznacza = **posiadanie.** Czyli zatem posiedzicielem w ścisłem słowa znaczeniu należy rozumieć właściciela jakiejś nieruchomości.

„Hryzantem". Nie znamy adresów wszystkich ogłaszających się w naszem piśmie, a więc nie możemy mieć na nich żadnego wpływu.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W poniedziałek 11. bm. ćwiczenia basenowe.

S. M. P. „Promyk". Próba „Jasełek" w poniedziałek 11. bm. o godz. 6,30.

„Sokół" I. Zebranie plenarne dnia 14. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem" przy ulicy Jagiellońskiej.

Zarządy Stow. Młodzieży Polskiej. Dnia 11. bm. punkt. o g. 7 wiecz. zebranie informacyjne u św. Trójcy. Zabrać teki.

S. M. P. „Naprzód". Miesięczne zebranie dnia 12. bm. o g. 7 wiecz. w salce parafj. Ważne sprawy. Z referatem wystąpi p. Rybka, który przeszedł naokoło Polski.

Koło podinstruktorów P. C. K. Zebranie plenarne dnia 11. bm. o g. 20 w b. szpitalu wojskowym ul. Jagiellońska.

„Harmonja". We wtorek 12. bm. lekcja chóru żeńskiego, w czwartek 14. bm. o g. 19 zebranie zarządu, o g. 20 lekcja chóru męskiego, a w piątek 15. bm. o g. 19 zebranie miesięczne. Po zebraniu lekcja chóru całego.

Bydg. Klub Pływacki. Dnia 11. bm. o g. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej.

Zw. Urzędników Kolejowych Koło II. Zebranie plenarne we wtorek, 12. bm. o g. 19 w kasynie kolejowem.

Koło Absolwentów szkół wydz. Zebranie miesięczne dnia 12. bm. o g. 19,30 w szkole wydziałowej męskiej.

Tow. Uczniów Kupieckich. W poniedziałek 11. bm. śpiew całego Tow. w Resursie Kup. o g. 8 wiecz. Członkowie nie biorący udziału w śpiewie, tracą prawo do bezpłatnego wstępu.

Kronika gospodarcza.

Bezrobocie w Gdańsku.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na obszarze W. M. Gdańska a pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia wynosząca we wrześniu 8.296 osób wzrosła z końcem października rb. o 1.368 osób, tj. o 14,7% Przyczyną tego wzrostu bezrobocia jest głównie zakończenie robót sezonowych, zwłaszcza w rolnictwie.

Zapotrzebowanie na blankiety wekslowe.

Według informacji Min. Skarbu zapotrzebowania na blankiety wekslowe w r. b. ogromnie wzrosły. Zapasy blankietów jakie posiada Min. Skarbu okazały się niewystarczające wobec czego Min. Skarbu występuje o dodatkowe kredyty na wydrukowanie większej ilości tych blankietów.

Wystawa budowlana w Warszawie.

Komitet wystawy budowlanej, która odbędzie się w Warszawie w r. 1931, rozpoczyna przygotowanie terenów na Saskiej Kępie. Tereny te będą osuszone, zaopatrzone w wodę i skanalizowane.

Utworzenie kolejowej dyrekcji warszawskiej.

Z inicjatywy ministra komunikacji, poczynając od przyszłego roku budżetowego tj. od dn. 1 kwietnia 1930 r. uruchomiona zostanie osobna dyrekcja warsztatowa kolei państwowych z siedzibą w Warszawie. Dyrekcja ta skoncentruje gospodarkę warsztatów głównych poszczególnych dyrekcyj w jednem ręku fachowem. Przyczyni się to do usprawnienia pracy warsztatów głównych i zwiększenia ich wydajności.

O położeniu handlu na Pomorzu.

W wywiadzie prasowym dyrektor Wydziału Sekcji Branżowych Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Jerzy Radojewski, krótko, lecz treściwie scharakteryzował obecne położenie handlu i wysuwane przez kupiectwo pomorskie postulaty.

Zwrot ceł za wywóz zboża.

(Pat.) Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu 29 października uchwalił ustanowić w myśl ustawy celnej czasowo na okres 5 miesięcy zwrot ceł w wysokości od 4—6 zł. od 100 kg w zależności od rodzaju produktów wywiezionego zboża, tj. jęczmienia, żyta, owsa, pszenicy i mąki. Ze zwrotu ceł będą mogli korzystać ci eksporterzy, którzy przy wywozie wyżej wymienionych produktów przedstawią zaświadczenie, stwierdzające odpowiednią jakość. Zasadniczo zaświadczenia będą wydawane przez organizacje eksportowe, upoważnione do tego przez ministerstwo przemysłu i handlu. Odpowiednie rozporządzenie przez zainteresowane ministerstwa ukaże się w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Produkcja alkoholu we Francji.

W okresie od 1 października 1928 r. do 30 września b. r. produkcja alkoholu we Francji wyniosła 2,171.819 hl wobec 2,112.207 w tymże okresie r. 1927/28. Importowano w tym czasie 491.809 hl. wobec 374.416, zaś eksportowano 209.090 wobec 204.433 hl. W końcu września zapasy wynosiły 1,551.448 hl.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9. .11 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	25,50—25,00
Pszenica	38,50—40,50
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,00—29,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	38,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	58,50—62,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	48,00—55,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 listopada 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 000,00—49,50

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 9 ,00—00,00

4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 40,50—00,00

Bank Polski I. em. 168,00—000,00

Cegielski H. I em. 00,00—52,75

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił dnia 10 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	172,13
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,50
guldeny gdańskie	173,21
szylingi austrjackie	124,88
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

dnia 9 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	118,50
5-proc. poż. kon.	000,00	051,00	050,75
5-proc. poż. premj. dol.	064,00	064,75	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	173,00—172,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Spiess	115,00—000,00
W. T. F. Cukru	030,00—030,75
Firley	00,00— 45,00
W. T. Węgla	76,50— 80,00
Lilpop	00,00— 37,00
Modrzejów	20,50— 21,00
Ostrowieckie Zakłady	76,00— 00,00
Starachowice	25,50— 25,00
Haberbusch	000,00—106,00

HUMOR i SATYRA.

Odmłodniała.

— Czy pańskiej żonie naprawdę tak posłużyła kuracja odmładzająca?

— O tak! bardzo. Wczoraj naprzykład chciała pójść do kina, ale gdy ujrzała na afiszu napis: „dla młodzieży zakazane", to wróciła do domu.

Nie ma sensu.

— Dlaczego ty nigdy nie krzyczysz, jak cię ojciec bije?

— To nie ma sensu, bo on jest głuchy.

Z wiecowego przemówienia.

...Ja, szanowni zebrani, nie zmieniam przekonań jak koszuli, co kilka miesięcy.

Łatwa rada.

— Co począć!? Nasz mały połknął zapałki!

— No, to masz tu moją zapalniczkę.

Trzynastka.

Ona: Zestawiłam już listę gości, będzie przy stole dwanaście osób.

— Dwanaście? To za duży wydatek!

Ona: Wiesz co, zaprosimy jeszcze kogoś; będzie wtedy trzynaście osób przy stole — to napewno zepsuje gościom apetyt.

U fotografa.

— Jeśli zdjęcie ma wypaść dobrze, powinien pan się uśmiechać.

— Zaraz. Moja kochana żono, wyjdź na chwilę do poczekalni.

Stan wody w Wiśle dnia 11 listopada rano: Toruń 0,85, Fordon 0,86, Chełmno 0,70, Grudziądz 0,98.

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Szczapy
wałki, podkłady wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski. 16283

Fortepiany
pianina stroi i naprawia. Stawia orkiestry na śluby i zabawy. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16, róg Mostowej. Tel. 273. (30649

Golenie
20 gr., włosy strzyżenie 60 gr., usługa pierwszorzędna. Nakielska 115. 30931

SPRZEDAŻE

5 gospodarstw
160, 60, 50, 38, 20, 18 mg. i 3 składy kolonjalne wydzierżawię. — Na sprzedaż gospodarstwo 50 mg. pszennej ziemi, łąka z dobrym torfem i budynkami, cena 13 tys. zł. — 60 mg. pszenna ziemia, cena 22 tys. zł, wpłaty 6 tys. zł. A. Barylski, Wąsosz.(30900

160 mórg
pszennej ziemi, zabudowania masywne, kompl. inwentarz żywy i martwy, zapasy zboża, cena 80,000, wpłaty 25,000 lub zamiana na dom. Zgłosz. spieszne biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Gospodarstwo
40 morgowe 2 konie, 4 krowy sprzedam. Cena 16.000 zł, wpłaty 12.000 zł. Gordon, Gdańska 60. (16622

Osady
różnej wielkości i jakości na dogodnych warunkach posiadam z parcelacji. Pawelec, pełnomocnik majątków, Grudziądz, Groblowa nr. 11. (30860

Dom
z interesem kolonjalnym i piekarnią przy ruchliwej ulicy, dobrze się procentujący, w garnizonowem mieście na Pomorzu, interes i mieszkanie zaraz wolne, na sprzedaż. Cena 45.000, wpłaty 38.000 zł. Of. pod „Dom 38" do Dz. Bydg. 30625

Skład
z mieszkaniem, dobrze zaprowadzony warsztat szklarski połączony z artykułami piśmiennemi, z powodu podeszłego wieku do odstąpienia. Gotówki 4.200 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Podeszły wiek" (30308

Tanio
sprzedam dom z ogrodem, 10 mieszkań 2 i 3 pokojowych. Wiadomość u zarządcy, Bydgoszcz, Dąbrowskiego 21. 30329

Skład (16561
kolonjalny, 3 pok. mieszkanie korzystnie sprzedam. Sliwiński, Królowej Jadwigi 13, Bydgoszcz.

Rzeźnictwo
z zabudowaniami gospodarczemi, do tego 14 mg. dobrej ziemi w dużej wsi kościelnej, gdzie jest szkoła, poczta, młyn, mleczarnia zaraz sprzedam. Okolica dobra. — Jan Tarnogrodzki, Pieranie pow. Inowrocław. (30734

Oberża
skład kolonjalny i salka, bez konkurencji, przytem 26 mórg ziemi żytnio-owsianej, zabudowania masywne, inwentarz nadkompletny sprzedam za 23 000 zł, wpłata według ugody lub zamiana na większe gospodarstwo. — M. Łaszewski, Blizawy, pocz. Lipinki (Warlubie) pow. Świecie. (30905

Piekarnia
parowa mechaniczna, wypieka tygodniowo 26 worków, zaraz do oddania. Bogacki Toruń, Wybickiego 45. 30945

Bardzo
korzystne kupno! Oberża w Kaszubskiej Szwajcarji 1 klm. od morza, dom, sala, zabudowanie masyw., potrzeba 9—12.000 gotówki, reszta pozostanie na hipotece, zaraz na sprzedaż. Oberża Błądzikowo, p. Żelistrzewo, powiat Morski. 30972

Wiatrak
rozbieram, sprzedam natychmiast tanio kamienie 100 i 140, łeb do krzyża oraz inne części. Michalski, Wysoka powiat Wyrzysk. (30975

Dom
sprzedam; wpłaty 15.000. Wiadomość Dz. Bydg. 30844

Skład
z urządzeniem w centrum miasta korzystnie do oddania. Oferty do Dz. Bydg. pod „C. M". (30964

Samochód
ciężarowy gotowy do jazdy, marki Daimler, 5 tonowy, bardzo korzystnie do nabycia. Obejrzeć można takowy w Warsztatach Samochodowych, ul. Hetmańska 8-9. (30967

Młyn
wodny, 2 pary walc, 80 mórg pszennej ziemi w mieście, zabudowanie masywne. dom 6 pokoji. Cena 100.000 wpłaty 50.000, sprzeda Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Sprzedam
zaraz dom II piętrowy w mieście połączony z warsztatem kowalskim, dobrze zaprowadzonym z porządkami lub bez. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „B. J.". 30976

Oberża
z gospodarstwem na sprzedaż 15 mórg dobrej ogrodowej ziemi do tego 8 mórg dzierżawnej ziemi, inwentarz nadkompletny, budynki masywne jak nowe. Położone 10 klm. od miasta, nad główną szosą i 7 klm. od dworca. Cena 46 000 zł na życzenie pozostawię hipotekę. Jan Rożycki Wawrowie pow. Lubawa Pomorze. 30980

Maszyny
do obróbki drzewa, 3 piły taśmowe, 3 wiertarki, 2 frezy, Zapfenschlitzmaschine, kielarka 4-wałkowa, 2 tokarnie oraz maszyny ślusarskie, kuźnia 4 ogniska z wentylatorem jak i wiele innych rzeczy, także motory od ½ do 4 P. S. S. S. sprzedam zaraz tanio dopóki zapas starczy. E. Pitak Bydgoszcz, ul. Zduny 18, tel 353. 30790

Pianino (16459
krzyżowe sprzedam tanio. Majewski, Pomorska 65.

Motocykl
wykonanie luksusowe okazyjnie na sprzedaż. Gamma 8, I. ptr. lewo. (16437

Karoserje
starego Forda, (maszynę Ford, części zapasowe używane, koła z oponami rozmiar 30×3½ sprzedam. Niedbalski, Jagiellońska 56. 30899

Sprzedam
dobrze utrzymaną parówkę firmy Lana, zbud. w roku 1907. Karpiński, Komorsk pow. Swiecie telefon Warlubie 9. 30923

Wóz
ciężarowy 3 ton. marki „Urbenz", motocykl amer. 4 P. S., gotowy do jazdy, w najlepszem utrzymaniu, korzystnie na sprzedaż. Of. pod „45105" do filji Dz. Bydg. 16595

Dokart (30934
z koniem oraz świnię do chowu sprzedam. Wojciechowski, Chocimska 17.

Maszyny (30512
do szycia Singera i inne dobrze utrzymane od 60—300 zł, także wszelkie meble można nabyć u firmy Dom Górnoślązaków J.Kuberek, Śniadeckich 6a.

Frezarkę
z rozdzielaczem (Teilkopf) sprzedam. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Frezarka". 16482

Maszynę
do szycia Singer w dobrym stanie tanio sprzedam. Lwowska 1a, Kęsy. (30969

Kamienie
francuskie prawie nowe tanio sprzedam. Wskaże: St. Kopowski, Golub, wymiana mąki. (30982

Szafę
żelazną, dobrze utrzymaną sprzedam. K. Hubert, Bydgoszcz, Staszica 2. 16489

Rower
męski bardzo dobry korzystnie sprzedam. Kordeckiego ..., I prawo. (30940

Meble
antyki, nowszą sypialnię, salonik, obrazy, gramofon, płyty sprzeda Pluciński, Toruń, Lubicka 28. 30942

Okazyjnie
sprzedam lub wydzierżawię młyn wodny turbinowy, siła wodna stała na 40—50 koni zimą i latem, w tym roku nowo wyremontowany, śluza robotna betonowa, 2 klm. od miasta i kolei, 1 klm. od szosy, odda z powodu niestałego zdrowia. Adres wskaże Dz Bydg. (30977

Sprzedam
2 wyżły, ciemno-bronzowe krótkowłosne, dobrze ułożone na wodę i pole, przedstawię na koszta kupującego. oddam najwięcej dającemu. Kobylarnia, poczta Brzoza pow. Szubin, podl. R. Lipowczyk. (16592

Cebulę
stołową żytawską, zdrową, suchą, średni towar, wysela pod zaliczką 9 zł za centnar włącznie worka Bruno Nickel, Wielki Lubień, Grudziądz, tel. Grudziądz 408. 30978

Wyżełki
młode rasowe sprzedam. Parkowa 3, I. 16605

Świnie
9-tygodniowe, dobrego gatunku na sprzedaż. Rupienica 16. (30953

KUPNA

Aparat
fotograficzny 10×15 z Zeissem kupię. Zgłosz. w składzie „Radiolavox", Król. Jadwigi 9 w środę, dnia 13 b. m. 30921

Używaną
dobrze utrzymaną kuchnię kupię zaraz. Murawski, Nakło, młyn motorowy, Dąbrowskiego 242. (16590

LEKCJE

Koedukacyjne Poznańskie Kursy Budowlane
Kraszewskiego 17, III prawo. (30275

Udzielam
lekcji pisania na maszynach. Artura Grottgera 3, I. ptr. prawo. 30801

POSADY WOLNE

3—4 starszych
czeladników stolarskich na stałą pracę przyjmę zaraz. Reflektuje na dobre siły. Fabryka mebli, F. Strippentow, Nowe, (Pomorze) ul. Sądowa 10. 30979

Stolarz
może się zgłosić. Kordeckiego 15. (30954

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje Grunwaldzka 143. (30956

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30208

Pomocnik
krawiecki potrzebny, ul. Sienkiewicza 11. 16609

Młodszą
pannę jako bufetową z kaucją 200 zł poszukuję zaraz. Of. z fotografją oraz z podaniem warunków nadsyłać, restauracja Ignacy Szczuraszek, Tczew, Dworcowa 3. 30973

2 zdunów
poszukuje Jan Suchomski mistrz zduński. Pod Blankami 18, podw. 30930

Szukam
od 15. XI. uczciwego, samotnego człowieka ze świadectwem na stałe do parę koni, kosztów podróży nie zwraca się. — Leśnictwo Parzyn poczta Przymuszewo (Pomorze) stacja kol. Lubnia. (30624

Starszą
gospodynię do prowadzenia gospodarstwa domowego i do dzieci, oraz sekretarki młodszej do przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuję zaraz. Mistrz malarski J. Chmielecki, Tczew. Oferty z podaniem warunków i fotografją, którą się zwraca. (30881)

Potrzebna
panienka do wykończenia czapek. Kratka ul. Król. Jadwigi 13, w podwórzu lewo. 30926

Kucharka
w starszym wieku, tylko z dobremi rekomendacjami potrzebna zaraz lub od 15. XI. Paderewskiego nr. 6, parter. 16593

Samodzielna
gospodyni potrzebna od 15. XI. do prowadzenia samodzielnego majątku ziemskiego z dłuższą praktyką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Samodzielna gospodyni". 30906

Dzielną
i rzetelną ekspedjentkę z branży rzeźnickiej zaraz lub później poszukuję. A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, Dworcowa nr. 81. 16606

Do
mego składu rzeźnickiego poszukuję zaraz lub od 15 bm. dzielną sprzedawaczkę, biegłą w języku polskim i niemieckim. Pisemne zgłoszenia z załączeniem fotografji, odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji do A.Flitner, mistrz rzeźnicki, Tczew, Pocztowa 3. 30974

Panienkę
sympat. z dobremi poleceniami do obsługi gości przyjmę zaraz. Kawiarnia-Restauracja „Royal", Dworcowa 31. 30957

Potrzebna (30955
dzielna ekspedjentka do składu rzeźnickiego od 15. 11. 29 r. P. Wolniewicz, Niedźwiedzia nr. 3.

Panienka
która umie dobrze gotować zaraz do restauracji potrzebna. Zgł. Mączkowski, Promenada 14, II. 30925

Służąca
do wszystkiego, z dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami do 2 osób, z własną pościelą mają pierwszeństwo. — Zgłosz. Nakielska 57 w podwórzu. 30939

Uczeń
i uczennica potrzebna. Zakład fryzjerski dla pań i panów. Nakielska 115. 30933a

Uczeń handlowy
z ładnym charakterem pisma potrzebny zaraz. Do pisemnych zgłoszeń dołączyć proszę świadectwo szkólne, które się zwraca. Józef Kasztelan, Chełmno, ul. Dworcowa 13. Wytwórnia soków owocowych. Hurt. i detaliczna sprzedaz towarów kolonjalnych Restauracja. 30876

Uczeń
szewski może się zgłosić. Wudarski, Wileńska 9. 16574

Uczeń
piekarski potrzebny. Toruńska 29. 30924

Chłopak
do składu inteligentniejszy może się zgłosić. Łaniecki, Łokietka 20. (16627

Ucznia
z dobrej rodziny poszukuje L. Bonin, mistrz rzeźnicki, Dworcowa 16. 16601

Uczeń
szklarski dzielny w swym zawodzie, szuka miejsca celem douczenia się, lub jakąkolwiek inną pracę. Zgł. pod „Uczeń" do Dz. Bydg. 30901

Kucharka
samodzielna, do pierwszorzędnej restauracji zaraz wzgl. 15. listop. potrzebna. Reflektanci z długoletnią praktyką samodzielną, którzy mogą się wykazać odpowiedniemi poleceniami i świadectwami, zechcą się zgłosić piśmiennie pod „R. S." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 30928

Służąca
przychodnia szuka posady Oferty do Dzien. Bydg. pod „Sumienna". (30792

Służąca
zaraz potrzebna. Scharmach, Kościelna 7, skład galant. 30951

Służąca
do wszelkich prac domowych, która nieco umie gotować potrzebna zaraz lub od 15. Okole, Nad Kanałem 2, I piętro prawo. 30981

Dziewczę
do posyłek i lżejszych prac domowych może się zgłosić. Häusler, Chrobrego 20. 30971

POSADY POSZUKUJĄ

Student
praw, absolwent kursu handlowego poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej od 8—12. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. L.". 30890

Kierownik
biura z praktyką adwokacko-notarjalną poszukuje posady. Zgł. pod „U. K." do filji Dz. Bydg. 16490

Czelista (30882a
wolny. Zgł. Fiałek, Inowrocław, Nowe ogrody 24.

Orkiestra
w kwartecie wolna zaraz, ewent. od 15-go. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „2222". 30943

Młodszy
lakiernik poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Dz. Bydg. pod „Lakiernik". (30736

Gospodyni
samodzielna z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady najchętniej na majątku. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „28" 16470

Szofer-ślusarz
dobry mechanik, który w wolnych chwilach zająłby się warsztatem, poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Szofer-ślusarz 505". (30723

Osoba 30005
inteligentna z dobrej religijnej rodziny, znajdująca się w bardzo przykrem położeniu, umiejąca cośkolwiek gotować, szyć i prasować, pragnie przyjąć posadę do wyręczenia pani domu lub do dwojga dzieci od 4—6 lat zaraz, miejscowość obojętna. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „4—6".

Bona
I kl. poszukuje posady. Zgł. pod „J. R. 22" do filji Dz Bydg. 16600

Gorzelnik
samotny poszukuje zaraz posady. J. Hartka, Pokrzydowo pow. Brodnica. 30070

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Gospodarz, Bocianowo 6/7. (16493

Skład
wraz 3 pokoj. mieszkaniem, nadający się na obuwie i tow. krótkie, zaraz do wydzierżawienia. Zgł. M. Banaszyk, Koronowo. 16594

Piekarnia
do wydzierżawienia 4000 zł właściciel Nakielska 74. 16599

Gościniec
bez kaucji, sala i ogród do zabaw do wydzierżawienia. Urządzić można także rzeźnictwo Zgł. piś. do Agentury Dz. Bydg. w Żninie. 30858

Mleczarnia
zaraz do wydzierżawienia Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 30960

MIESZKANIA

Poszukuje
się do wynajęcia na 2 do 3 miesięcy 4 pojedyńcze umeblowane pokoje. Oferty proszę składać do filji Dzien. Bydg. na imię inż. Brenneisena. (16543

Mieszkania
1—2—3—4—5 pokojowe odda jedyne Biuro Mieszkaniowe „Norma", Sniadeckich 6. 16621

Mieszkanie 16619
pokój z kuchnią, tel., remont, za 800 zł poleca Ziemianin, Dworcowa 62, ptr.

Mieszkanie
dwupokojowe wynajmę. Szarek, Dworcowa 90. (16613

POKOJE

Nauczycielka
gimnazjum poszukuje dobrze umebl. pokoju w centrum miasta chętnie z obiadami od 15. XI. ewent. 1. XII. b. r. Chciałaby mieszkać przy rodzinie spokojnej, inteligentnej, pochodzącej z Kongresówki. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Nauczycielka". 16589

Poszukuję
1—2 pokoi umeblowanych lub bez mebli. Zgłosz. pod „1—2" filja Dzien. Bydg. 16619

2 panów (16612
poszukuje pokoju z światłem elektrycznem i słonecznego z dniem 15 bm. Zgł do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. P.".

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Długosza 12, II ptr. prawo. 30922

Dwa pokoje
z używaniem kuchni od 5 b. m. do wynajęcia. Ofetry do Dz. Bydg. pod „Dwa pokoje A". 30986

Pokój
bez pościeli wynajmę Staszica 3, II. ptr. prawo. (30961

Pokój
umeblowany do wynajęcia, ul. Jagiellońska 36, I. ptr. lewo. 16618

Pokój
z telefonem odpowiedni na biuro. Libelta 10, parter lewo. 16588

Pokoje
umeblowane, niekrępujące próżne, dla małżeństw. „Norma", Sniadeckich 6 16620

Pokój
do wynajęcia. Sniadeckich 28, III. 16610

Pokój
umebl. dla 1—2 panów z obiadami do wynajęcia. Sw. Trójcy 6a, parter lewo. 30927

Przyjmę
pannę na pokój. Schabek Ks. Skorupki 14. 16615

Pokój
z utrzymaniem dla 2 osób. Swiętojańska 1, II ptr. prawo. 16607

Pokój
umebl. wynajmę. Pomorska 49—50 III. l. (16614

Wspólny
pokój dla pana zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 52 a, III ptr. 16602

Pokój
duży umebl. oddam za wypożyczeniem 1000 zł. Gospodarz Leszczyńskiego 3. 30936

Pokoj
wynajmę. Pod Blankami nr. 18 podwórze. (30950

Duży
pokój z światłem elektr. dla 1 lub 2 panów od 15. 11. do oddania. Piotra Skargi 6, part. l. (16608

Pokoje
umeblowane. Chołoniewskiego 9, blisko Kujawskiej. (30959

ROŻNE

Unieważniam
skradzione papiery i dokumenty, książkę wojskową książeczkę P. K. O. na nazwisko Franciszka Moskala, Bydgoszcz, Unji Lubelskiej 1. 16591

Miesięcznie
obiad z 3 dań do wyboru kosztuje dla urzędników 40 złotych. „Ziemianka", Pomorska 5. (16596

Wielki
wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach. „Korzystny zakup" 13987 Stary Rynek 22.

Zaginęła
suka wyżlica biała w bronzowe łaty. Zgł. tel. 1639. 30908

Wężyk
251. Odpowiedź w Dz. Bydgoskim. 30907

Zaginął
młody wilk 10. XI. br. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. L. Jankowiak, Gdańska 22. (30962

MATRYMONJALNE

Dwie
przyjaciółki, blond., lat 25, brun., lat 20, posiadające dobrą wyprawę i gotówkę, pragną zapoznać int. panów najchętniej nauczycieli lub leśniczych. Oferty z dołączeniem fotografji do filji Dzien. Bydg. pod „Przyjaciółki". (16544

Poszukuję
dla mojej siostry lat 21, posiadającej dom mieszkalny i warsztat repar. maszyn rolniczych (na prowincji), kawalera do lat 30, mistrza ewtl. dziel. czeladnika tej branży, dobrego charakteru, z odpowiednim majątkiem. Nieanonimowe oferty, wraz z życiorysem, kopjami świadectw i fotografją (której zwrot zapewniam) należy skierować do Dz. Bydg. pod „Lat 21". (30963

†

Za spokój duszy ś. p. poległych funkcjonarjuszy Policji Państw.

miasta Bydgoszczy

odbędzie się we wtorek, dnia 12-go b. m. o godzinie 10-tej przed południem

nabożeństwo żałobne

w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie.

---

†

W dniu 7 listopada 1929 zmarł z ręki zbrodniczej podczas wykonywania swego trudnego zawodu

ś. p.

Leon Dzionek

Cześć Jego pamięci!

Związek Właścicieli Autodorożek i Warsztatowcy.

Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek o godzinie 3-ej po południu z Placu Poznańskiego na nowy cmentarz. (16617

Baczność Szoferzy!

Dziś o godzinie 3-ciej odbędzie się pogrzeb

ś. p. **Leona Dzionka**

który zginął z ręki morderczej.

Zbiórka szoferów pod sztandar o godz. 2[30] na Placu Poznańskim.

16611) **Związek Szoferów.**

Wywołanie.

Stanisław Pliszka z Kazimierowa wniósł o wykluczenie wierzycieli z hipotek oraz ciężaru realnego i to:

1. Franciszka Locha z prawem utrzymania zapisanym w księdze gruntowej Kazimierowo karta 13 w oddziale II. pod nr. 6 b.
2. Hermana Jakóba z Nakła z hipoteką w kwocie 25 tal. zapisanej w księdze grunt. Kazimierowo karta 13 w oddziale III. pod nr. 4.
3. Filipa Jakóba Locha z hipoteką w kwocie 150 tal. zapisanej w księdze grunt. Kazimierowo karta 13 w oddziale III. pod nr. 6.
4. Franciszki Koczorowskiej z hipoteką w kwocie 46 tal. 14 gr. e f. zapisaną w księdze grunt. Kazimierowo karta 13 w oddziale III. pod nr. 1.

Odnośnych wierzycieli wzywa się wobec tego, by zgłosili się najpóźniej do 28 lutego 1930 roku godz. 12-tej przed podpisanym Sądem Grodzkim i wykazali swe prawo, gdyż w przeciwnym razie będą wykluczeni z ich prawa. 30948

Łobżenica, dnia 29 października 1929 r.

2. F. 1/29. **Sąd Grodzki.**

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 12 bm. o godz. 10,30 sprzedam przy **ul. Kujawskiej 107** najwięcej dającemu za gotówkę:

kanapę pluszową, 6 krzeseł, stół owalny, 2 nocne stoliki, umywalkę z lustrem, biurko, obraz olejny, stojak do kwiatów, 2 krzesła wiedeńskie. (30983

Wałkiewicz, komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaże przymusowe.

Dnia 12 b. m. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

przy ul. Szpitalnej 8 o godz. 9.30

kredens dębowy, 3 krzesła dęb.

przy ul. Kujawskiej 110 o godz. 10

biurko, lustro, stojak do kwiatów

przy ul. Brzozowej 12 o godz. 11.15

wirówkę (30985

przy ul. Siemiradzkiego 10 w podwórzu o godz. 15.30

4 płaszcze męskie, 4 płaszcze damskie i 2 kurtki pluszowe.

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Losy do I kl. 20 Loterji Państwowej

poleca 28928

Fa. Paweł Kasch

kolektura

Gniezno, ul. Tumska 5

Telefon 200

P. K. O. Poznań 207907.

W sali sportowej

ul. Siedlecka 1 udziela

lekcji tenisa trener

R. Ehrlich, Sopot

Tel. 1151 30968

---

50 zł dziennie

zarobić może lekko osoba

bez różnicy płci przy sprzedaży nadzwyczaj pokupnego artykułu na raty. Oferty do filji Dz. Byd. pod **„Pl. Pl.“** (16603

---

600 zł

miesięcznie i więcej, mogą zarobić panowie i panie, zdolni, wymowni, z dobrą prezentacją, przez rozpowszechnianie aktualnego, bezkonkurencyjnego artykułu. Zgł. od 10—12 i od 3—4 w Bydgoszczy, Dworcowa 59, ptr. 16597

Wykwalifikowana

ekspedjentka dzielna, tylko pierwszorzędna siła potrzebna zaraz za wysokiem wynagrodzeniem. Jan Buchholz, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, ul. Pańska 21, tel. 325. (30687

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz. Wojtkiewicz, Kcynia. (16598

„Duet“

fortepjan, skrzypce na czas od 7—11 wiecz. poszukuję. Kawiarnia i Restauracja „Royal“ Dworcowa 31. (30958

Fryzjerkę

poszukuję na stałą posadę zaraz. Czesław Saja, Kruszwica. 30946

Fryzjerka

potrzebna. Nakielska 115. 30933

Przetarg przymusowy.

Dnia 12-go bm. o godzinie 10-tej sprzedam przy **ul. Św. Trójcy 12** najwięcej dającemu

pianino i bilard z przyrządami.

30938) **Kucharz**, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 12 listopada 1929 r. o godz. 12 sprzedam przy ul. **Podwale 2** najwięcej dającemu za gotówkę:

fortepjan, 2 lustra, 3 stojaki do kwiatów, kredens, regulator, 3 szafy do ubrań, 2 dywany, komodę, 20 obrazów, parawan obity suknem.

30984) **Wałkiewicz**, kom. sąd z pol. w Bydgoszczy.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN“** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.**

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Bezpłatnie!



Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie. Napisz imię nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć.

Przyjęcia osobiste płatne godzina 11—7 wieczór. (30521

Spółdzielnia 8 pułku Strzelców Konnych w Chełmnie

poszukuje

sklepowego

Wymagana kaucja 2—3000 złotych. Warunki: 150 zł miesięcznie i $^{3}/_{4}$% od obrotu. Zgłoszenia z odpisami świadectw natychmiast. 30670

Inteligentny

KUPIEC

znajdzie w znanem pierwszorzędnem przedsiębiorstwie

w późniejszym terminie stałą posadę biurową.

Żądamy: nienaganną praktykę biurową, bezwarunkową pewność.

Dajemy: stałą posadę, odpowiednią, w stosunku do postępów wzrastającą placę.

Oferty z załączeniem wieku oraz zupełnego życiorysu prosimy przesyłać do administracji Dzien. Bydg. pod **„Kupiec“**. (30947

Krójczyni

na bieliznę damską i dziecięcą z długoletnią praktyką w większym zakładzie, **może się zgłosić** zaraz lub później do poważnego przedsiębiorstwa w Bydgoszczy. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i pretensji pod **„D. R. 103“** do **„Par“ Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 72.** (30966

Każdy może zdobyć fortunę grając na Loterji Państwowej!

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterji Państwowej nr. 184

w Warszawie, ul. Nalewki nr. 33

swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do I-ej klasy 20 Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez **słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika,** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu **do P. K. O. nr. 16301** lub też przekazem pocztowym należności **za $^{1}/_{4}$ losu 10 zł, $^{1}/_{2}$ losu 20 zł, $^{3}/_{4}$ losu 30 zł, cały los 40 zł** oraz na koszta pocztowe **75 gr** na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750.000 złotych.

30000 **Co drugi los wygrywa!**

Ciągnienie odbędzie się 14 i 15 listopada 1929 r.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez p. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterji padła procentowo

wielka ilość wygranych

— Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze. —

Pojutrze!

Już dnia 14-go listopada br.

rozpoczyna się pierwsze, bogate ciągnienie

20-ej Loterji Państwowej

w której z łatwością zdobyć można bogactwo i dobrobyt. Ogólna suma wygranych wynosi 32.000.000 złotych z główną wygraną

750 000 złotych.

Co drugi numer wygrywa!

Ceny losów bez zmiany: $^{1}/_{4}$ losu zł 10,—, $^{1}/_{2}$ losu zł 20,— i cały los zł 40,—.

Najszczęśliwsze losy są do nabycia w najpoważniejszej na Pomorzu kolekturze

„Uśmiech Fortuny“

Ed. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska 1

vis a vis Hotelu pod Orłem.

Kolektura **„Uśmiech Fortuny“** słynie z wyjątkowego szczęścia, ponieważ w ostatnich czasach padły w niej następujące wielkie wygrane: 400.000, 350.000, 80.000, 50.000, 35 000, 25.000, 20.000 i cały szereg wygranych po 15.000, 10.000 i mniejszych na sumę 1.475.000 zł.

Zamiejscowym wysyła się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia.

Uwaga! Urzędowe tabele losowań 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz Dolarówki stale do przejrzenia bezpłatnie w naszej kolekturze.

W tem miejscu wyciąć i nam przesłać.

Do Kolektury „Uśmiech Fortuny“ w Bydgoszczy.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Loterji Państwowej

.... losów ćwiartek po 10 zł,

.... „ połówek po 20 zł,

.... „ całych po 40 zł.

Należytość zł .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę przesłanym.

Imię i nazwisko: ....

Bliższy adres: ....

30965

KTO

jeszcze zupełnie nie posiada u siebie **radjoodbiornika** lub też życzyłby sobie zamienić względnie uzupełnić swój na najnowsze typy, powinien natychmiast zażądać nasz ostatni ilustrowany cennik, który wysyłamy odwrotnie i **bezpłatnie.** Ostatnie nowości w radjotechnice. Ceny fabryczne. Kredyt długoterminowy. Obsługa natychmiastowa, fachowa i sumienna. **Zakłady Radjotechniczne „UNIWERSAL“, Lwów,** Kołłątaja 3. (30901

Samochód 6-osobowy CITROEN

używany, w dobrym stanie, **natychmiast korzystnie na sprzedaż.** Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (30651

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. **Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.**

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Gości, że

Cukiernia Europejska

ul. Gdańska 133

jest powiększona o jedną kawiarenkę.

Polecając dobrą **kawę**, wyborowe **ciastka** własnego wypieku i zapewniając uprzejmą obsługę, prosi o łask. względy **Gospodarz.**

30949)

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.